

STYCZEŃ 2008/01 (97)

ISSN 1640-257X



# miesięcznik kolneński

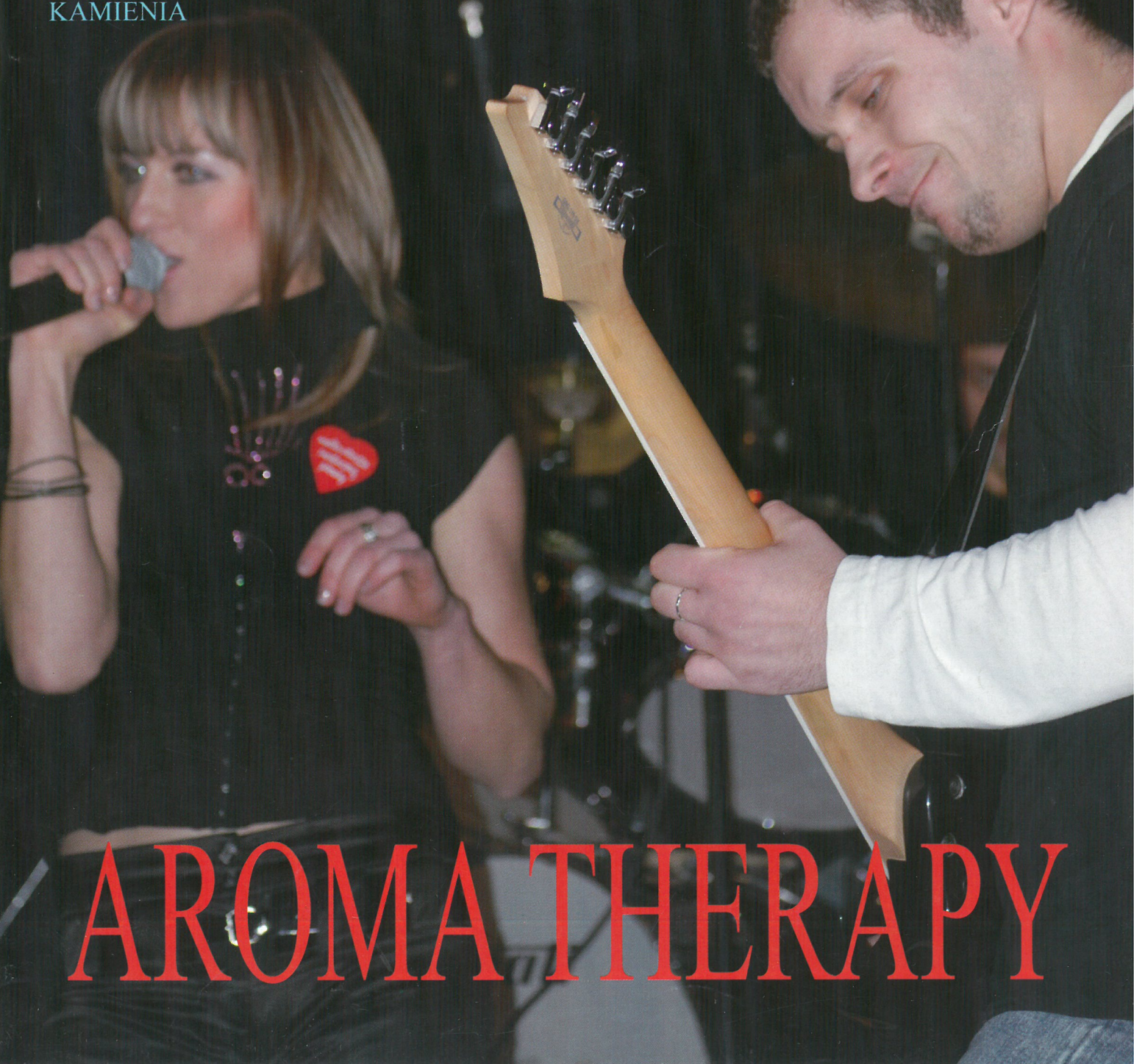
GRABOWO KOLNO TUROŚL MAŁY PŁOCK STAWISKI

# WOŚP

X PRZEGLĄD ZESPOŁÓW  
OBRZĘDOWYCH

POZYTYWNE ZAKRĘCENI

MAŁŻEŃSTWO Z  
KAMIENIA



# AROMA THERAPY



# Największy bój stoczono o bęben

Po raz szesnasty 13 stycznia zagrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy pod batutą Jurka Owsiaaka. W Kolnie natomiast głównym dyrygentem był pracownik KDK Hubert Charubin. Od wczesnych godzin rannych 33 wolontariuszy kwestowało na ulicach naszego miasta, niektórzy nawet dotarli do pobliskich wiosek, a wszystko to, aby pomóc dzieciom ze schorzeniami laryngologicznymi. W sumie zebrano razem z licytacją (830 zł) 6474, 64 złotych. Jest to kwota o ponad 2 tysiące większa od tej zebranej w roku ubiegłym.

Najlepszym wynikiem mógł się pochwalić Robert Zieliński, który doliczył się w swojej puszcze kwoty 810,39 złotych. Dużym zainteresowaniem cieszyła się licytacja, która odbyła się w sali widowiskowej KDK. Pod młotek poszło wiele wartościowych pamiątek. Największy bój stoczono o bęben, przekazany na licytację przez Kolneńską Orkiestrę. Licytacja była bardzo zacięta - ostatecznie wygrał

Zespół „OKARYNA” najbardziej spodobał się młodszej części publiczności



ją Zbigniew Sekściński, kupując bęben za 270 zł. Kibice Orła zacierali ręce z radości, licząc na to, że będą mogli teraz sobie pobębnić na meczach naszej drużyny, a nowy właściciel nie odmówi im tej przyjemności.

W czasie imprezy nie zabrakło też akcentów muzycznych. Na scenie zaprezentowały się dwa zespoły. Z Kolna AROMA THERAPY oraz OKARYNA ze Szczytna.

KS



Szef sztabu WOŚP w Kolnie - Hubert Charubin i starosta Henryk Duda



Mieszkanca Kolna Edyta Pomichowska wspomaga „Orkiestrę”

Licytację poprowadzili Krzysztof Burak i Robert Zieliński



Na zdjęciu mieszkańcy Kolna podczas koncertu

Sztab XVI Finału WOŚP serdecznie dziękuje za pomoc przy organizacji finału: Wójtowi Gminy Mały Płock, Wójtowi Gminy Kolno, Burmistrzowi Miasta Kolno, Staroście Powiatu Kolneńskiego, GOK Mały Płock, KDK w Kolnie, Zbigniewowi Podeszwikowi, Komendy Hufca ZHP w Kolnie, Towarzystwu „Jan z Kolna”, Zbigniewowi Sekścińskiemu - „Pub Champion's”, Agnieszce Sówce - „Bar Orientalny”, p. Krzyżanowskiem - Sklep odzieżowy „EDYP”, Tomaszowi Kurpiewskiemu - Stacja Paliw ORLEN w Kolnie, KPP w Kolnie, PSP w Kolnie i Prezesowi OSP w Kolnie



## KRONIKA WYPADKÓW I PRZESTĘPSTW

1.01. Grabowo – kierująca samochodem marki Opel Corsa nie dostosowała prędkości do warunków drogowych i zderzyła się ze Skodą Fabia. Obrażeń doznali pasażerowie Skody.  
 6.01. Na trasie K 61 - niedaleko Stawisk - podczas kontroli drogowej patrol ujawnił 2 torebki i dwa zawiniątka papierowe z zawartością amfetaminy.  
 6.01. Kolno – na ulicy Witosa został pobity mężczyzna. Sprawcami byli dwaj mężczyźni. Są oni znani.  
 7.01. Nowa Ruda – zatrzymano nietrzeźwego kierowcę (2,8 promila).  
 13.01. Rogienice Wielkie – nieznany sprawca włamał się do niezamieszkałego budynku i podłączył się do prądu.  
 17-18.01. Potasie - nieznany sprawca skradł 3 pawie. Straty oszacowano na ok. 600 zł.  
 19.01. Kolno – na ulicy Sosnowej znany sprawca umyślnie wybił szybę i uszkodził drzwi w Fordzie Mondeo. Również on wybił

szybę w samochodzie VW Passat.  
 25.01. Kolno - doszło do kradzieży telefonu Nokia, który został pozostawiony w holu szpitala podczas nakładania obuwia ochronnego.  
 25.01. Kolno - kierująca pojazdem Skoda Fabia na ul. Ks. Janusza nie dostosowała prędkości do panujących warunków atmosferycznych i potrafiła kobietę, która przechodziła przez ulicę. Do zdarzenia nie doszło na przejściu dla pieszych.  
 25.01. Kolno – miał miejsce wypadek drogowy na ul. Mickiewicza. Kierowca samochodu Opel Vectra stracił panowanie nad pojazdem, dachował i wjechał do rowu. 2 osoby zostały skierowane do szpitala.  
 29.01. Stawiski - nieznany sprawca rzucił nieustalonym przedmiotem w przednią szybę Dafa i zbił ją.  
 Ogółem zatrzymano - 7 nietrzeźwych kierowców.

## Policja zliczyła 2007 rok

Z informacji, jakie uzyskaliśmy od rzeczniczki Komendy Powiatowej Policji w Kolnie Joanny Makarewicz, wynika, że w ubiegłym roku zanotowano ogółem 502 przestępstwa. Z tego przestępstw o charakterze kryminalnym było 270, w tym przeciwko zdrowiu i życiu - 29 ( wykrywalność 86,2% ); z wiązanych z uszczerbkiem na zdrowiu - 10 ( wykrywalność 90%), bójki i pobicia - 19 ( wykrywalność 84,2%), przestępstwa przeciwko mieniu - 175 (40,3%), kradzieże cudzej rzeczy - 61 (30,6%), włamania i kradzieże samochodów - 2 (100%), kradzieże z włamaniem - 53 (39,3%), rozboje i wymuszenia rozbójnicze - 8 (87,5%) oraz uszkodzenia rzeczy - 26 (26,9%).



Na zdjęciu Joanna Makarewicz

Przestępstw narkotykowych było 6 (100%), o charakterze gospodarczym 32 (96,9%), korpucyjnych 8 (100%) i drogowych 167 (100%) – w tym dotyczących osób nietrzeźwych – 155. Tych ostatnich w 2006 r. było 295.

Podsumowano także stan bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Zanotowano 25 wypadków drogowych (w 2006 - 28). W ich wyniku zostało 23 rannych i 6 zabitych. Wypadki najczęściej zdarzały się na drodze K 61 (5) i K 63 (6). Odnotowano także 294 kolizje. W tym przypadku również do większości doszło na drogach K 61 (95) i K 63 (72). Najczęstszymi przyczynami była nadmierna prędkość i nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu. W kolizjach i wypadkach najczęściej uczestniczyły samochody osobowe. Ciekawostką jest fakt, że wypadki zdarzały się najczęściej w piątek, a kolizje we wtorek i niedzielę.

Jeżeli chodzi o wykroczenia, zanotowano ich w 2007 roku 7526 (dla porównania w 2006 wykroczeń było 6150). Najczęściej były to wykroczenia w ruchu drogowym. W ciągu całego ubiegłego roku policjanci interweniowali 2326 razy, z czego 613 interwencji dotyczyło awantur domowych, a 362 były związane ze zjawiskiem przemocy w rodzinie.

Wśród zaproszonych gości znalazł się Zastępca Komendanta Wojewódzkiego PSP st. bryg. Andrzej Uścińowicz oraz burmistrzowie i wójtowie z powiatu kolneńskiego.

W styczniu straż pożarna interweniowała w 39 przypadkach. Miało miejsce 6 pożarów oraz 33 miejscowe zagrożenia. Alarmów fałszywych nie odnotowano.



## Z ŻYCIA STRAŻY POŻARNEJ

W styczniu straż pożarna interweniowała w 39 przypadkach. Miało miejsce 6 pożarów oraz 33 miejscowe zagrożenia. Alarmów fałszywych nie odnotowano.

sam

## Narada roczna strażaków

W dniu 30 stycznia w Komendzie Powiatowej w Kolnie odbyło się podsumowanie roku 2007.

Komendant Powiatowy PSP st. bryg. Józef Jasiewicz podsumował działalność Straży Pożarnej za 2007 r. Omówił kwestie funkcjonowania Krajowego Systemu Ratowniczo - Gaśniczego w

do KSRG. Poruszone zostały kwestie remontów Komendy KPPSP Kolno, dofinansowania OSP oraz działalności kontrolno - rozpoznawczej ze szczegółowymi informacjami na temat stwierdzonych nieprawidłowości, ilości przeprowadzonych kontroli, a także kwestie związane z wyposażeniem i

liczny. Obecnie na stanie Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej znajduje się już 32-letni, wyeksploatowany podnośnik hydrauliczny na podwoziu Star 266. Z-ca Komendanta Wojewódzkiego PSP w Białymstoku przekazał informację, że zakup takiego pojazdu został zaplanowany na rok 2008 ze środków budżetu państwa.



Przedstawiciele władz wojewódzkich PSP oraz samorządowych powiatu kolneńskiego, a także zaproszeni goście i strażacy KP PSP Kolno

powiecie kolneńskim. Przedstawił także liczbę zdarzeń, które miały miejsce na terenie powiatu kolneńskiego w rozbięciu na poszczególne gminy oraz liczbę zdarzeń każdej z jednostek OSP włączonych

planami na rok 2008. Jeden z tematów dotyczył wyposażenia w bieżącym roku Komendy Powiatowej PSP w Kolnie w nowy specjalistyczny samochód ratowniczy, jakim jest podnośnik hydrau-

liczny. Obecnie na stanie Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej znajduje się już 32-letni, wyeksploatowany podnośnik hydrauliczny na podwoziu Star 266. Z-ca Komendanta Wojewódzkiego PSP w Białymstoku przekazał informację, że zakup takiego pojazdu został zaplanowany na rok 2008 ze środków budżetu państwa.

## Strażnicy miejscy w akcji

◆W styczniu Straż Miejska w Kolnie zarejestrowała fotoradarem około 300 wykroczeń. Wystawiono 176 mandatów. Jak na razie, nie-



MIESIĘCZNIK KOLNEŃSKI

chlubnym rekordzistą (zarejestrowanym jeszcze w grudniu) jest kierowca, który na liczniku miał 117 km/h. Otrzymał maksymalną karę za to wykroczenie – mandat 500 złotych i 10 punktów karnych.

◆Na potrzeby straży miejskiej zakupiony został samochód marki Citroen Berlingo za 37 tysięcy złotych (rok produkcji 2007).

◆W lutym będzie przeprowadzony nabór do straży (w grę wchodzi dwa etaty).



**Jak obcowałem z arcydziełem**



Myśli Redakcyjne

*Czytając „Miesięcznik Kolneński” dowiaduję się z niego tylko o tym, co było i co się wydarzyło. Czy szanowni p. Redaktorzy mogą informować również o tym, co jest planowane w danych instytucjach (np. imprezy, sesje itp.) z wyprzedzeniem, żeby zwykły czytelnik mógł również mieć możliwość uczestniczenia w poszczególnych imprezach.*

**Z poważaniem Anna Łazicka**

**Od RW:** Często sami jesteśmy w ostatniej chwili zawiadamiani. Już wystosowaliśmy apel do organizatorów. Zobaczymy co z tego wyjdzie.

*Tak jak poprzedni można uznać za błąd w druku, tak w nowym numerze na stronie 7 w pierwszej kolumnie na samym dole widnieje - „... Oprócz Kamińskiego byli jeszcze internowani z Kolna? Przez okno zobaczyłem ... (weteryniarz)”. Jeśli już to pisze się weteryniarz choć zupełnie poprawnie jest lekarz weterynarii. To już nie jest błąd w druku. Ja rozumiem, że nie wszyscy muszą znać się na ortografii (sam mam problemy), ale niech ktoś to sprawdza przed drukiem, bo to idzie w miasto, a potem dzieci piszą takie rzeczy na dyktandach.*

fran767

**Od RW:** Słowo „weteryniarz” – tak właśnie pisane – użyte zostało świadomie w tej formie, ponieważ jest to kolokwializm charakterystyczny dla naszego regionu. Atoli pośredniej charakterystyki rozmówców – możliwej dzięki cytowanym ich wypowiedziom – unikać nie będziemy. Język polski bowiem to nie tylko jego literacka odmiana. A propos powyższego postu - korekcie językowej nie podlegał. A w ogóle, jak już się czepiać, to w wywiadzie jest błąd w pisowni nazwiska marszałka Piłsudskiego. Przypomina mi się sytuacja z moją pracą magisterską. Ponieważ nie miałem możliwości korzystania z komputera, zleciłem przepisanie rękopisu pewnej osobie. Następstwa były oplakane. W rozdziale poświęconym Witoldowi Gombrowiczowi przepisujący wykazał się tak dalece posuniętą nadgorliwością, że poprawił wszystkie cytaty zaczerpnięte z książek pisarza. Proponuję nie przesadzać w krytyce.

*Eh już nie chce mi się walczyć z tym tematem od nowa. Mój wcześniejszy post nie był wycelowany wprost w twórców artykułów czy też re-*

*daktorów ... Jak wspomniał mój przedmówca miesięcznik dociera w różne środowiska – szkoły, zakłady pracy, kościół, czyta go młodzież, dzieci, starsi ludzie. Chciałem zwrócić uwagę o większe przykładanie się do tego, co się wykonuje. Tak więc jeśli któryś z Panów redaktorów poczuł się urażony to PRZEPRASZAM.*

**Kichu**

**Od RW:** Ja tam się nie czuję urażony. Chociaż lepiej czytać miłe rzeczy o sobie. Nie po to jednak umożliwiłmy czytelnikom możliwość komunikowania się z nami, również za pomocą forum, żeby wysłuchiwać peanów na naszą cześć (mimo wszystko są miłe widziane – nie tylko ja pracuję w MK). Ale do rzeczy. Oczywiście błędy trzeba ograniczyć do minimum. Korektora mamy pewnie najlepszego w mieście, ale nanosi poprawki na papierze. Dopiero my wrzucamy je do programu. Komputer też nie zawsze wszystko podkreśli, do tego dochodzi pośpiech i niestety, tak to potem wygląda. Zawsze brakuje tego jednego dnia, choćbyśmy nie wiem jak się starali. Postaramy się poprawić.

**P**o ziemi należy stąpać twardo. Ta zasada, słuszna zresztą, powinna zawsze determinować nasze działania. Nie ma więc co udawać, że Kolno nie jest małym miasteczkiem, co implikuje niejednokrotnie nasze przywiązanie do charakterystycznego dla tego środowiska postrzegania świata. Jesteśmy wręcz szalenie przywiązani do cudacznej idei infantyilizacji własnego intelektu. Zupełnie jednak niepotrzebnie. Mieszkańcy miasta mają bowiem prawo, a nawet obowiązek, jak to ujął pewien lewicowy socjolog Zygmunt Bauman – zerwać się ze smyczy ortodoksji. Oslawiona globalna wioska jest także naszym światem, a więc wszystko co nam daje, chociażby za pośrednictwem TV czy Internetu, powinno działać na naszą korzyść. W tym mieście mieszkają również osoby, które nie wypadły sroce spod ogona. Niestety wydają się o tym nie pamiętać. To jest właśnie syndrom małego miasteczka, z którym staram się od lat walczyć.

Piszę o tym po obejrzeniu spektaklu w wykonaniu aktorów Teatru im. Stefana Jaracza z Olsztyna. Przedstawienia, które (w odróżnieniu od obejrzanego w podobnych okolicznościach przeze mnie w maju) uważam za ocierające się o przeciętność. I nie chodzi o to, że zawalił je aktorzy. Ci - jako profesjonalisci - zagrali zupełnie poprawnie (jeżeli w ogóle można mówić tu o jakiejś grze, bo było to raczej słuchowisko), ale o tworzywo, jakim w tym przypadku był tekst autorki sztuki.

Osoba wprowadzająca „widzów” w jej temat narzuciła im sposób odbioru - percepcji wręcz entuzjastycznej. Tylko, że ja (skądinąd mieszkaniec wioski globalnej - nawet wybór jednostki wojskowej był w moim przypadku podyktowany tym, że Jarocki i Lupa tworzyli akurat w Wrocławiu) teatr znam z fizycznego z nim obcowania, a nie z opowieści. I nijak nie mogłem dopatrzeć się tam tego wszystkiego, o czym w samych superlatywach (temu się nie dziwię) mówiła menażer trupy objazdowej. Nie dostrzegłem więc budowania dramatyizmu w dialogach, bo był on oparty na niczym innym, tylko na prostym zabiegu kuchennych relacji małżeńskich. Nie tych spod znaku Czechowa – w „Płatonowie” jest to ból egzystencjalny bohatera, w „Iwanowie” niepokoję kończą się strzałem w głowę.

Ale pani powiedziała, że to arcydzieło i wszyscy się tak zachowywali, jakby byli jego obserwatorami. Jak u Gombrowicza. Wszyscy klęczeli, to i ja na kolana padłem. Mam propozycję: uznajmy, że Wiśniewski i Doda są genialnymi artystami, Rubik drugim Mozartem, a Burzyńska Beckettem. I wszystko będzie grać.

Robert Wilczewski

**OGŁOSZENIA DROBNE**

Wynajmę pomieszczenia biurowe (11) w budynku przy ulicy Wojska Polskiego 2 w Kolnie (nad restauracją „Turystyczna” po KRUS) o powierzchni 260 m2. Kontakt telefoniczny pod numerem: 0862782147 lub osobiście, w siedzibie Społem PSS przy ulicy 11 listopada 13.



*To Wasza rocznica...*

*Może być szczególną okazją do tego, by się zatrzymać i spojrzeć wstecz na to, co osiągnęliście w ciągu Waszego małżeństwa.*

*Jest to czas na wspomnienia radosnych chwil oraz rozwiązanych problemów. To czas na podziękowanie Bogu za rozwój Waszej miłości i trwałości Waszego małżeństwa.*

*Szczęśliwej podróży do kolejnych jubileuszy - kochanej Siostrze i Szwagrowi życzą*

*I. G. M. K. Barszczewscy*

**Ogłoszenia drobne**

Hotel Koziół zatrudni pracownika na stanowisko - pracownik gospodarczy. Kontakt telefoniczny: 086 - 278 - 23 - 17



## Powodzenie projektu zależy od właścicieli gruntów

Burmistrz Andrzej Duda spotkał się w styczniu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego z dyrektorem wydziału, która odpowiada za realizację programu operacyjnego „Polski Wschódniej”.

- Otrzymaliśmy tam sporo informacji, jednak nie wszystkie są nam na rękę – mówi Andrzej Duda. – Nowa minister wprowadza inną interpretację przepisów zawartych w dyrektywach UE.

Chodzi o to, że aby realizować projekt uzbrojenia terenów położonych za Uchwydami, miasto musi być właścicielem wszystkich gruntów objętych projektem.

- Miasto nie może także tych gruntów w przyszłości sprzedawać, a jedynie przekazywać np. inkubatorom przedsiębiorczości lub specjalnym strefom ekonomicznym w związku z realizacją programu – dodaje burmistrz.

W rezultacie - władze miasta spotkały się z właścicielami gruntów i zaproponowały im wykup ziemi. Do 14 lutego mają zapisać ostateczne decyzje. Uzależnione one będą od właścicieli gruntów

## Profesjoniści z Anglii zadbają o realizację projektu

W Kolnie odbyło się spotkanie z pracownikami firmy Mott Macdonald Limited (została wyłoniona przez NFOŚ w przetargu), która opracowuje dokumentację wykonaności kanalizacji w mieście.

- Myślę, że jest to bardzo profesjonalna firma – twierdzi burmistrz Andrzej Duda. - Należy ona do czołowych firm w Europie w zakresie sporządzania dokumentacji do projektów unijnych.

Podczas spotkania omówione zostały założenia do studium wykonalności.

- Mott Macdonald Limited ma przedłożyć w ciągu dwóch miesięcy koncepcję do studium – mówi burmistrz. – NFOŚ określił ten termin na 180 dni. Od momentu pod-

pisania umowy firma bardzo profesjonalnie podeszła do zadania, które przed nią postawiono.

W spotkaniu brali udział z ramienia firmy inżynierowie i finansści, którzy mają określić, w jaki sposób miasto powinno realizować projekt, żeby obyło się bez większych problemów.

## Krowa na Łąkowej

**Wyrzucanie padłych zwierząt bezpośrednio na pole jest niebezpieczne. Możliwe jest zakażenie. Jeśli były chore, zarazki mogły się przedostać do łańcucha pokarmowego i zarażać kolejne zwierzęta.**

Przy ul. Łąkowej w Kolnie ktoś porzucił martwą krowę. Zwierzę leżało blisko



Porzucone zwłoki krowy. W tle budynek domu weselnego

zabudowań mieszkalnych i domu weselnego, nie dalej niż 100 metrów od drogi. W pobliżu jest również skup bydła. O leżącej padlinie poinformował nas niedaleko mieszkający mężczyzna.

- Wszyscy ten problem bagatelizują – mówi nasz rozmówca. – Niestety, zdarza się to zbyt często.

Tusza krowy było napuchnięte i pełne robactwa. Kręciły się przy nim psy. W pobliżu leżały również inne kości.

- Wszyscy wiedzą, kto te padłe zwierzęta wyrzuca – dodaje znalazca martwej krowy. – To jest prawdopodobnie nawet jego pole.

Na miejsce, w którym leżały zwłoki krowy, pojechaliśmy razem z funkcjonariuszami Stra-

ży Miejskiej w Kolnie. O padlinie strażnicy poinformowali jednego z braci, do którego należy ziemia. Po dwóch dniach od pouczenia zwierzę znikło.

- Dostaliśmy zgłoszenie, że na polu leży martwa krowa – mówi komendant straży Zbigniew Kiełczewski. – Informacja się potwierdziła. Po przeprowadzonej rozmowie padlina zniknęła.

Najdziwniejsze w tym wszystkim jest to, że miasto ma podpisaną umowę z firmą utylizacyjną, która w ciągu 24 godzin od zgłoszenia - padlinę zabiera bezpłatnie. Wystarczy zadzwonić pod numer – 604444300.

## W SKRÓCIE

● W styczniu obchodzony był Dzień Babci i Dzień Dziadka.



Babcie, Dziadkowie, wnuczki i wnukowie z przedszkola podczas zabawy w KDK.

● Styczeń to również czas ferii zimowych. Nie zawsze jednak pogoda dopisuje (śnieg pojawił się w drugim tygodniu kanikuly), stąd też rozrywki dzieci szukają gdzie indziej.



Dzieci podczas zajęć w KDK i MBP tworzą naszyjnik z makaronu.

● Słaby ten śnieg, ale jednak spadł. Można było bałwana ulepić.



● Podczas ferii w Przedszkolu Miejskim Nr 4 w Kolnie zostały odnowione meble w szatni sześciolatek. Serdecznie podziękowania należą się rodzicom dzieci.



● W styczniu tegoroczni maturzyści bawili się tradycyjnie na studniówkach.

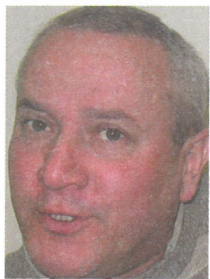


Na zdjęciu: bal w LO w Kolnie



W tym miesiącu zapytaliśmy mieszkańców Kolna o ich zdanie na temat planowanego wprowadzenia zakazu palenia papierosów. Z restauracji i pubów mają zniknąć sale dla palących. Poniżej prezentujemy opinie mieszkańców.

#### Andrzej Patalan – niepalący:



Uważam to za bardzo dobry pomysł. Większość moich kolegów, to palacze. Muszę cierpieć, przebywając w ich towarzystwie. Taki zakaz zmusiłby ich do ograniczenia palenia, a to wyszłoby im tylko na zdrowie.

#### Emilia Paliwoda – paląca:



Rozumiem tych niepalących, że przeszkadza im dym tytoniowy. Jednak taki zakaz uważam za totalną bzdurę. W restauracjach powinny być wydzielone pomieszczenia dla palących i niepalących. Wtedy byłyby i wilk syty, i owca cała. Ci,

co nie palą, nie powinni przychodzić do pubów. To są lokale o szczególnej specyfice, gdzie większość gości, to palacze. W Kolnie są restauracje, gdzie można wypić kawę czy piwo, nie odczuwając dymu.

#### Tadeusz Kulesza – palący:



To chyba jakieś nieporozumienie. Nie wyobrażam sobie piwa bez papierosa. Mam już 60 lat i wiele przeżyłem, ale z podobną głupotą się jeszcze nie spotkałem. Czy ci parlamentarzyści nie mają nic lepszego do roboty?

Marian Czerwiński

#### – niepalący:



układu krążenia, przyczyną których jest palenie papierosów.

#### Tadeusz Podhul – niepalący:



Może to wydać się dziwne, że jako niepalący, nie zgadzam się z takim zakazem. Jeśli komuś szkodzi dym, to nie powinien do takich lokali przychodzić. Piwo i kawę może sobie wypić w domu. Idąc do pubu, mam pełną świadomość, że wejść do zadymionego pomieszczenia. To jest moje ryzyko. Nie wyobrażam sobie, żeby zimą, przy dużych mrozach, skromnie ubrane dziewczyny musiały wychodzić na zewnątrz na papierosa. Poza tym trzeba myśleć o rentowności takich lokali. Zakaz palenia na pewno zmniejszy frekwencję klientów.

#### Andrzej Woźniczko – palący:



Problem ten mnie nie dotyczy. Rzadko zachodzę do barów. Jednak w pełni solidaryzuję się z tymi co palą. W żaden sposób, nie powinno się ograniczać ich swobód. To jest nałóg i zakazami tego się nie zwalczy. Każdy odpowiada sam za siebie.

Na pewno stracą na tym właściciele barów i restauracji, bo będą mieli mniej gości.

#### Mirosława Forfa – niepaląca:

Jestem jakby pomiędzy młotem a kowadłem.



Prowadząc bar, wiem, że dla tych, co palą, papieros jest nieodłącznym towarzyszem do piwa. Zakaz taki na pewno zmniejszy frekwencję w tego typu lokalach, co nie do końca mi odpowiada. Jestem jednak zatwardziałą przeciwniczką palenia.

## Jestem za zakazem palenia

Gdybym był tak namiętym palaczem jak mój kolega, zapewne także na pomysły parlamentarzystów zareagowałbym emocjonalnie. Ale na szczęście nie jestem. I dlatego z rozbawieniem obserwuję emocje, jakie targają nie tylko nim. W mojej ocenie są to tzw. igrzyska dla mas – organizowane od czasu do czasu, a nawet ustawicznie przez urzędników, co byśmy nie myśleli o ważniejszych sprawach. Jak obniżenie podatków (przede wszystkim VAT-u i akcyzy), wysokich kosztów pracy itd. Mydli się więc nam oczy zakazem palenia, chociaż tajemnicą poliszynela jest fakt, że władzom nie zależy na zdrowiu palaczy. Dobry towarzysz - rak wykończy nas (niestety też palę) i nie będziemy korzystać z obiecanych nam „wysokich” emerytur, co - jak wiadomo - kłopotów parlamentarzystom nie przysporzy.

Za zakazem palenia natomiast jestem z prostego powodu. Jako cichy konserwatysta jestem przywiązany do świętej zasady prawa własności. W związku z tym uważam, że każdy właściciel lokalu, w tym przypadku gastronomicznego, ma prawo (wyłącznie jednak on) taki zakaz sobie wprowadzić. Podobnie jak każdy wydawca lub nawet taki mały redaktor naczelny może zatrudniać tylko osoby niepalące (w przypadku oskarżeń o dyskryminację palących, znajdzie się inny powód). Byłbym więc ostrożny z tak kategorycznymi deklaracjami.

RW

## Trudne wybory palacza

W niedalekiej przyszłości czeka nas kolejny zakaz. Sejm przygotowuje się do uchwalenia ustawy o zakazie palenia w restauracjach, pubach i innych tego typu lokalach. Że to przejdzie, nie mam żadnych wątpliwości, gdyż dwa największe kluby parlamentarne, tj. PO i PiS są tym razem wyjątkowo zgodne.

Szanowna władzo, przestań w końcu wreszcie małpować zachód i uważać, że to co naj-

lepsze i najmądrzejsze jest u nich. Właścicielom pubów we Frankfurcie nad Odrą i Gørlitz nie wyszło to na zdrowie. Ich lokale świecą pustkami. Za to świetne samopoczucie mają ich konkurenci z drugiej strony Odry w Słubicach i Zgorzelcu, bo w ich lokalach dominującym językiem jest niemiecki. Czyżbyście chcieli naszych rodaków wygonić do Brześcia i tym samym wspomóc Łukaszenkę finansowo. Nie uszczęśliwiającej ludzi na

siłę, wbrew ich woli. Zajmijcie się lepiej tym, żeby ludziom w Polsce żyło się bardziej dostatnio. Żeby nie było strajków nauczycieli, lekarzy, pielęgniarek, a ostatnio celników. Dajcie im godnie żyć.

Nie wyobrażam sobie kawy, czy piwa bez papierosa. Palilem, palę i palić będę. Nie życzę sobie, aby sejm w ten sposób „dbał” o moje zdrowie. Raczej nabawię się dodatkowej choroby – nerwicy.

KS

## Harcerski Biwak Zimowy

Od 28 do 30 stycznia harcerze z kolneńskiego hufca uczestniczyli w zimowym biwaku. W Szkole Podstawowej nr 1 zebrało się 8 harcerskich drużyn, które podczas zimowiska pogłębiały swoją harcerską wiedzę. Jak to na harcerskich spotkaniach, nie zabrakło śpiewu i zabaw. Uczestniczyli również w zajęciach sportowych na hali sportowej oraz basenie.

czesio

Komenda Hufca pragnie szczerze podziękować dyrekcji szkoły za udostępnienie pomieszczeń, dyrekcji i instruktorom KDK za pomoc oraz organizację dyskoteki dla harcerzy.

Z harcerskim pozdrowieniem - czuwaj!  
Komendant Hufca Kolno  
p.wd. Karol Bikowski



## Starosta zadowolony ze współpracy

Starosta kolneński Henryk Duda spotkał się 18 stycznia z przedstawicielami organizacji pozarządowych. Celem było podsumowanie współpracy i wysłuchanie propozycji dotyczących przyszłych rozwiązań, w kontekście rozpisanego kolejnego konkursu ofert.

Współpraca z organizacjami rozwija się nad wyraz dobrze – mówił Henryk Duda. – Tym niemniej chcemy wysłuchać ewentualnych sugestii.

Na terenie powiatu kolneńskiego formalnie zarejestrowanych jest 33 różnych organizacji pozarządowych, nie licząc bez mała 50 - u Ochotniczych Straży Pożarnych, które działają w poszczególnych gminach w zakresie ochrony przeciwpożarowej i mają status stowarzyszeń.

Większość z zarejestrowanych organizacji to stowarzyszenia działające lokalnie w zakresie kultury fizycznej i sportu (w tym głównie Uczniowskie Kluby Sportowe przy szkołach podstawowych i gimnazjach, kluby sportowe pozaszkolne oraz różnych szczebli organizacje funkcjonujące w ramach Zrzeszenia LZS czy PSZS). Pozostałe to organizacje kombatanckie, emerytów i rencistów, ZHP i inne - działające na rzecz określonych grup społecznych, środowisk oraz na rzecz rodziny. Od ponad dwóch lat wśród lokalnych organizacji zaistniała fundacja utworzona na rzecz pomocy Szpitala Ogólnego w Kolnie, która od niedawna posiada status organizacji pożytku publicznego oraz Fundacja „Kraina Mlekiem Płynąca” – utworzona jako Lokalna Grupa Działania.

W ramach zawartych umów na dofinansowanie realizacji wybranych zadań udzielono dotacji z budżetu powiatu w łącznej wysokości 48 200 zł z tego: 24 000 zł na dofinansowanie realizacji zadań w zakresie upowszechniania kultury fizycznej i sportu (w tym 1.500 zł na

organizację zawodów sportowych z udziałem osób niepełnosprawnych) oraz 24 200 zł na dofinansowanie realizacji zadań w sferze kultury i sztuki, ochrony dziedzictwa kulturowego i tradycji.

Wśród zleconych do realizacji i dofinansowanych przez powiat zadań znalazły się cykliczne imprezy od lat organizowane przez Gminny Ośrodek w Turośli, takie jak „Turoślańskie Prezentacje Kulturalne” i „Kartoffisko”, festyn „Pożegnanie Lata” organizowany przez Kolneński Dom Kultury, „Kolneńskie Biegi Jesieni”, których organizacje w ubiegłym roku podjęło się Towarzystwo „Jan z Kolna” wspólnie z ZHP, „Otwarte Międzyna-

przez Towarzystwo „Jan z Kolna” i również wspieranej finansowo przez powiat inicjatywie wydawniczej w postaci „Zeszytów Kolneńskich” - almanachu społeczno – kulturalnego – mówi starosta. - W 2007r. ukazał się już drugi numer „Zeszytów”.

Poza konkursem, zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami – w 2007 roku ze środków własnych powiatu (poza środkami przekazanymi z PFRON) dofinansowano również działalność Warsztatów Terapii Zajęciowej w Kolnie prowadzonego od dwóch lat przez Powiatowe Zrzeszenie LZS. Na ten cel przekazano w ciągu roku środki finansowe w łącznej wysokości ponad 335 tys. zł.



rodowe Mistrzostwa Polski Karate Fudokan w Kolnie”, których głównym organizatorem był MUKS Karate Tradycyjnego „Dragon” w Kolnie czy „Folkowe wianki u Wagów” po raz drugi już zorganizowane przez Gminny Ośrodek Kultury w Grabowie.

- Warto tutaj też wspomnieć o realizowanej

Starosta wspominał również o planach wydania albumu o interesujących miejscach w powiecie oraz mapy powiatu z zaznaczonymi zabytkami. Stworzenia wymienionych publikacji mogłyby się podjąć właśnie działające na naszym terenie stowarzyszenia.

RW

## Przednia zabawa seniorów

Kolneńscy emeryci i renciści naprawdę potrafią się bawić. 23 stycznia zorganizowali sobie kolejny bal karnawałowy. Skorzystaliśmy z zaproszenia na imprezę i część naszej redakcji bawiła się razem z nimi. Głęboki podziw i szacunek wzbudziła we mnie kondycja członków Klubu Seniora. Niejeden młodzieniaszek mógłby im jej pozazdrościć. Z trudem wytrzymywałem narzucone przez nich tempo. Na balu nie było utworów wolnych tzw. „pościelówek”, przy



Na pierwszym planie - Irena Skrodzka i Marian Kulas

MIESIĘCZNIK KOLNEŃSKI

których można by było odpocząć. Przeważały szybkie polki, oberki czy walce. Ogólnie zabawa była przednia.

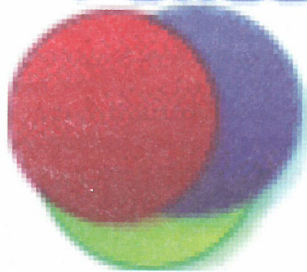


Dziennikarz MK Krzysztof Szostkowski z trudem wytrzymywał tempo narzucone przez seniorów

KS



# Fundacja Szpitala Kolneńskiego



## SŁUZYMY ZDROWIU

**Szanowni Państwo**

W związku z uzyskaniem przez Fundację Szpitala Kolneńskiego statusu organizacji pożytku publicznego (**KRS nr 0000233112**) już od ponad roku istnieje możliwość zasilenia przez Państwa naszego konta poprzez **1% odpis rocznego podatku dochodowego**.

Idea powołania fundacji zrodziła się z potrzeby wspierania działalności leczniczo – usługowej Szpitala Ogólnego w Kolnie, w szczególności poprzez wymianę sprzętu medycznego oraz rozwój działalności z zakresu rehabilitacji leczniczej.

Dzięki Państwa wsparciu w roku ubiegłym zgromadzono środki, które zostały przeznaczone na zakup sprzętu medycznego dla Szpitala Ogólnego w Kolnie w postaci dwóch pomp infuzyjnych oraz czujnika do pulsoksymetrii dla niemowląt - o łącznej wartości 9 000 zł.

Apelujemy o zrozumienie potrzeb szpitala, a dzięki Państwa hojności będziemy mogli nadal nieść pomoc i realizować program fundacji.

*„Największym szczęściem dla każdego człowieka jest dzielić się swym dobrem z innymi.”*

**W bieżącym roku uproszczono procedurę przekazywania 1% odpisu podatku dochodowego na rzecz fundacji. Jeśli chcesz wesprzeć fundację 1% odpisem podatku dochodowego, wystarczy wskazać jej nazwę w składanym do urzędu skarbowego rocznym rozliczeniu podatku dochodowego.**

**Nazwa fundacji: FUNDACJA SZPITALA KOLNEŃSKIEGO**

Dodatkowe informacje możecie Państwo uzyskać pod numerem telefonu 086 278 23 50 lub pisząc do nas na adres: [fundacja\\_kolno@wp.pl](mailto:fundacja_kolno@wp.pl)





## Porady prawne

Pytania prawnikowi można zadawać pod adresem E-MAIL: Michał1709@wp.pl

**Doradztwo w zakresie prawa:**  
- rodzinnego - cywilnego - pracy

**Dochodzenie odszkodowań Powypadkowych:**  
- osobowych - komunikacyjnych - rolnych

Terminy wizyt proszę ustalać telefonicznie

adres: Plac Wolności 6a 18-500 Kolno tel: 608 023 022

## Małżeństwo a choroba psychiczna

*Zamieszkuje z umysłowo chorym bratem. Zakochał się w kobiecie, z którą obecnie spodziewa się dziecka. Jest osobą dorosłą i najlepiej byłoby, gdyby zalegalizował znajomość i zawarł związek małżeński. Czy jednak mając stwierdzony niedorozwój umysłowy otrzyma zgodę na zawarcie małżeństwa i gdzie ma się z tym zgłosić?*

Odpowiedzi udziela art.12. § 1 kr i o, gdzie czytamy - „ Nie może zawrzeć małżeństwa osoba dotknięta chorobą psychiczną albo niedorozwojem umysłowym. Jeżeli jednak stan zdrowia lub umysłu takiej osoby nie zagraża małżeństwu ani zdrowiu przyszłego potomstwa i jeżeli osoba ta nie została ubezwłasnowolniona całkowicie, sąd może jej zezwolić na zawarcie małżeństwa”.

Choroba psychiczna i niedorozwój umysłowy stanowi przeszkodę do zwania związku małżeńskiego. Przeszkoda ta jednak nie ma charakteru bezwzględny. Sąd może w określonych wypadkach zezwolić osobie chorej na zawarcie małżeństwa. Podkreślenia wymaga, że jedynie całkowite ubezwłasnowolnienie wyłącza zezwolenie sądu. Jednak osoba chora psychicznie lub niedorozwinięta umysłowo nie musi zostać w ogóle ubezwłasnowolniona, a jak wynika z art. 12 kr i o - dopiero osoba ubezwłasnowolniona całkowicie, a nie częściowo - nie może zawrzeć związku. W postanowieniu sądu o ubezwłasnowolnieniu jest określone czy ubezwłasnowolnienie jest całkowite czy częściowe i czy jest istotne z rozważanego punktu widzenia. Oznacza to, że sąd samo-

dzielnie musi zdecydować, czy stwierdzona w sentencji postanowienia o ubezwłasnowolnieniu choroba ( przyczyna) wyłącza udzielenie zezwolenia na małżeństwo. Ważnym czynnikiem jest wspólne dobro małżonków i zdrowie potomstwa. Określenie choroby psychicznej powinno być stwierdzone przez biegłego psychiatrę. Sąd opiekuńczy w sprawie o zawarcie związku weźmie pod uwagę fakt, że o ile choroba psychiczna, pijaństwo lub narkomania mogą być wyleczone, o tyle stan niedorozwoju umysłowego jest nieuleczalny. Jeśli osoba nie została ubezwłasnowolniona całkowicie, sąd przeanalizuje, czy stwierdzona choroba psychiczna nie zakłóci spełniania przez małżonków ról i funkcji charakteryzujących przeciętne społecznie małżeństwo. Ma to związek z tym, że stany chorobowe nie mogą wykluczyć trwałej więzi duchowej, fizycznej i gospodarczej. Sąd oceni również osobowość drugiego z partnerów i jego stosunek do psychicznie chorego. Sąd ustali, czy atmosfera rodzinna nie będzie skażona dewiacjami i czy w rodzinie zostaną zachowane zasady wychowywania dzieci i wykonywania władzy rodzicielskiej. Ostateczna decyzja należy do sądu, który obiektywnie przeanalizuje wszelkie przesłanki warunkujące powodzenie wydanej zgody.

Wniosek o zezwolenie na zawarcie małżeństwa osobie dotkniętej niedorozwojem umysłowym wraz z uzasadnieniem należy złożyć w Sądzie Rejonowym Wydział Rodzinny i Nieletnich. Od wniosku pobiera się opłatę stałą w kwocie 100 złotych.

Michał Adamkowski

## Możemy razem zmienić nasze miasto

Nowy rok powinien być dla nas wszystkich czasem kreatywnych pomysłów i zmian na lepsze. Dlatego przygotowaliśmy dla Państwa specjalny formularz na łamach Miesięcznika Kolneńskiego. Zacznijmy dyskusję o rozwoju i najważniejszych

potrzebach Kolna. Zmieńmy razem najbliższe otoczenie i to, co nas najbardziej uwiera w życiu codziennym. Zależy nam, aby sami mieszkańcy zaangażowali się w tę inicjatywę i podzielili z nami swoimi opiniami. Jeśli ktoś z Państwa ma pomysł, jak uatrakcyjnić

nasze miasto oraz przyczynić się do jego rozwoju, może wypełnić formularz i przesłać lub dostarczyć go na adres: Urząd Miasta w Kolnie, ul. Wojska Polskiego 20, 18-500 Kolno

### Moje pomysły na zmiany w mieście

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Imię i nazwisko\*.....

Adres i telefon\*.....

\*pole nieobowiązkowe

## W SKRÓCIE

● Zarząd Powiatu Kolneńskiego przyjął ostatecznie sprawozdania organizacji pozarządowych z realizacji zadań publicznych w 2007 r. z wykorzystaniem dotacji udzielonych z budżetu powiatu,

● Zarząd ponadto ustalił, na poziomie ubiegłego roku tj. w wysokości 900 zł. maksymalne kwoty dofinansowania w 2008 r. opłat za kształcenie nauczycieli pobierane przez szkoły wyższe i zakłady kształcenia oraz określił specjalności i formy kształcenia, na które dofinansowanie jest przyznawane,

● Zarząd wyznaczył nauczyciela ZSP w Stawiskach – Hanę Szymborską do zastępowania dyrektora tej szkoły - Doroty Kozioł przebywającej na urlopie macierzyńskim,

● Zatwierdzono plan kontroli zewnętrznej na 2008 r. w jednostkach organizacyjnych powiatu i innych, z tematyką obejmującą bez mała sześćdziesiąt odrębnych zagadnień odzwierciedlających zadania realizowane bądź nadzorowane przez organy powiatu.

● Zarząd przyjął projekt „Programu współpracy z organizacjami pozarządowymi na rok 2008”, który był następnie przedmiotem konsultacji z przedstawicielami organizacji działających na terenie powiatu i zostanie przedstawiony Radzie Powiatu do uchwalenia,

● Zarząd przyjął sporządzony „Raport z realizacji powiatowego planu ochrony środowiska w latach 2006 - 2007” – do przedstawienia Radzie Powiatu.

● Podobnie jak w roku minionym - również w styczniu 2008 r. - uwzględniając wniosek dyrektora Szpitala Ogólnego w Kolnie Zarząd Powiatu postanowił o spłacie przez powiat kolejnej raty kredytu bankowego (zaciągniętego przez szpital w BS) w ogólnej kwocie 37 tys. zł. wraz z odsetkami naliczonymi za miesiąc styczeń.

● Także na wniosek dyrektora szpitala – zarząd wstępnie zadeklarował poręczenie przez powiat pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, o udzielenie której ma wystąpić kolneński szpital w celu pozyskania środków finansowych niezbędnych na tzw. ucyfrowienie (i tym samym uruchomienie do użytku) nowo nabytego aparatu RTG.

● W dniu 18 stycznia w Starostwie Powiatowym w Kolnie odbyło się spotkanie z przedstawicielami organizacji pozarządowych prowadzącymi działalność na terenie powiatu - z udziałem Starosty i Sekretarza Powiatu. Celem spotkania była wymiana informacji i ocena dotychczasowej współpracy samorządu powiatowego z organizacjami pozarządowymi w realizowaniu zadań sfery publicznej w ramach uchwalanych corocznie przez Radę Powiatu programów współpracy oraz skonsultowanie przygotowywanego przez Zarząd Powiatu projektu programu współpracy na rok 2008 r. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele trzynastu organizacji pozarządowych i innych podmiotów, we współpracy z którymi realizuje się różne zadania publiczne.



## Spotkanie samorządowców w Grabowie

24 stycznia z inicjatywy proboszcza parafii Grabowo ks. Janusza Kubraka oraz wójta Gminy Grabowo Józefa Wiszowatego doszło do spotkania samorządowców Diecezji Łomżyńskiej. Po mszy świętej celebrowanej przez biskupa łomżyńskiego Tadeusza Bronakowskiego, samorządowcy wzięli udział w spotkaniu oplatkowym w stołówce szkoły w Grabowie.



Biskup  
Tadeusz Bronakowski

- Jest to pierwsze takie spotkanie samorządowców z biskupem i ich duszpasterzem, i z szefem wydziału duszpasterstwa ogólnego – mówił ks. biskup Tadeusz Bronakowski. - W czerwcu ub. roku odbyło się pierwsze spotkanie i pielgrzymka do Katedry Łomżyńskiej, gdzie oprócz części modlitewnej była



Samorządowcy Diecezji Łomżyńskiej na spotkaniu oplatkowym.

Fot. Tomasz Szadkowski

część tzw. studyjna, podczas której dyskutowaliśmy na temat katolickiej nauki społecznej. Dzisiaj ks. Kubrak zaprosił nas na oplatek i cieszymy się, że zaproszenie przyjęli samorządowcy i parlamentarzyści z różnych opcji politycznych. Bardzo się cieszę z tego spotkania. Przyniesie ono na pewno wiele owoców. Wspólna praca i wspólna troska o ludzi, którzy tutaj żyją, była widoczna na tym spotkaniu. Pod wrażeniem atmosfery był także starosta

kolneński.

- Uczestniczyłem we mszy w Grabowie z wielką przyjemnością – powiedział Henryk Duda. - Na takim spotkaniu byłem po raz pierwszy. Chociaż wójtem byłem wiele lat, to takie zaproszenie otrzymałem dopiero jako starosta. Każda msza ma to do siebie, że łączy, a przynajmniej powinna łączyć ludzi.

red

## BAL PRZEBIERAŃCÓW

Już po raz kolejny 31 stycznia - w tłusty czwartek, odbył się Karnawałowy Bal Przebierańców. Zginalność i pomysłowość uczestników maskarady przeszła wszelkie oczekiwania organizatorów.

Wpłasach, zabawach i licznych konkursach wzięli udział bohaterowie bajek i lektur, ludzie muzyki, teatru, kultury, czarnej magii, sztuki cyrkowej. Nie zabrakło też przedstawicieli „duchowieństwa” i „piekła”. Na balu zjawily się również zwierzęta, damy, rycerze, Cyganie i goście z egzotycznych krajów. Uwieńczeniem zabawy był wybór króla i królowej balu. Jury miało nie lada problem z wyborem, ponieważ przebrania były wyjątkowo ciekawe, a ich wykonanie wymagało dużej zaangażowania, wyobraźni i pracy.



Uczestnicy konkursu karaoke, uwalajacy zabawę „przebierańcom”

Królową balu została „diablica”, w którą wcieliła się Ola Dmochowska. Na tronie obok zasiadł Bobek z „Muminków”, czyli Dawid Nawrocki. Ponadto komisja wyróżniła wiele ciekawych postaci, a pozostali uczestnicy maskarady zostali obdarowani upominkami.

gg

Zabawa karnawałowa przebiegała w wyjątkowo wesołej i miłej atmosferze, a tradycji „tłusto-czwartkowej” stało się zadość dzięki pączkom ufundowanym przez piekarnię p. Mieńkowskich oraz słodyczom podarowanym przez p. A. i A. Brzostowskich. Organizatorzy dziękują również Agacie i Kamili Kurpiowskiej, Agacie Siembidzie, Jasiowi Koniecko, Dorocie Nawrockiej, Beacie Zamojskiej i Krzyszowi Stankiewiczowi za bezinteresowną pomoc w organizacji Balu. Nauczycielki SP w Grabowie: H. Makarewicz, I. Rogińska, GOK, Biblioteka

## Sukcesy na Nowy Rok

Pomyślnie rozpoczął się nowy 2008 rok dla grup działających przy Gminnym Ośrodku Kultury w Grabowie.

Zespół „Palinocka” - pracujący zajął pod kierownictwem Pawła Podeszwika zdobył I miejsce na II Powiatowym Przeglądzie Kolęd i Pastoralek organizowanym przez KDK. Startował w kategorii zespołów średnich. Dziewczeta przy akompaniamencie Ra-

fała Laszczkowskiego wykonały dwie stare podlaskie kolędy: „Kiej Maryja wędrowała” i „Żenże wołki, żeń”.

Natomiast połączone siły „Palinocki”, zespołu „Grabowianie” i okolicznościowej dziewczęcej grupy tanecznej - z powodzeniem wystąpiły na Powiatowym Przeglądzie Teatrów Wiejskich i Obrzędowych w Kolnie. Zespół zaprezentował świętojańskie widowisko obrzędowe „Nocel moja, kopiał moja” i

zakwalifikował się nim do etapu wojewódzkiego.

Autorem scenariusza opartego w większości na archaicznym pieśniach i przyśpiewkach świętojańskich oraz tekstach własnych - jest Dariusz Piekarski, który też widowisko wyreżyserował. Przy oprawie muzycznej widowiska współpracował Paweł Podeszwik i Józef Rydzewski.

DP



## Babcia i dziadek z kozą

**21** stycznia świętowaliśmy Dzień Babci, a nazajutrz Dzień Dziadka. Z tej okazji, 27 stycznia Gminny Ośrodek Kultury i zespół „Słoneczko” zaprosiły babcie i dziadków na kolejne uroczyste spotkanie. „Słoneczko” zaprezentowało specjalnie przygotowany na tę uroczystość program. Były serdeczne życzenia, okolicznościowe wiersze, piosenki, tańce i fragment przedstawienia „Koledowanie z kozą”.

Koza „hasała” pomiędzy stołami, wzbudzając salwy śmiechu. Babcie i dziadkowie otrzymali kwiaty robione na

warsztatach zorganizowanych przez GOK pod kierunkiem pani Wioletty Kosiewicz. Wnukowie obsługiwali gości przy stołach. Wtedy też odbywały się konkursy zręcznościowe dla seniorów. Nikt nie odszedł bez nagrody. Babcie i dziadkowie mogli zaprezentować także swoje talenty podczas konkursu pod hasłem „Mikrofon dla wszystkich”. Było mnóstwo słodkości i humoru. We wspólnej zabawie brali udział dziadkowie, rodzice i wnuki.



Danuta Waśko

Babcie i dziadkowie otrzymali kwiaty z okazji swojego święta. W role kelnerów wcielił się wnukowie, którzy obsługiwali przy stołach.

## Muzykująca rodzina Dardzińskich

W spotkaniu muzykujących rodzin wzięła udział rodzina Dardzińskich: Mieczysław z dziećmi, Małgorzata i Pawłem z Bud Kozłówki (gmina Mały Płock). Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury w Białymstoku wspólnie z Sokólskim Ośrodkiem Kultury i Białostockim Towarzystwem Muzycznym im. S. Sobierajskiego - zorganizował XXVI Wojewódzkie Spotkanie Muzykujących Rodzin w dniu 27 stycznia w Sokółce. Dyrekcje ośrodków złożyła rodzinie Dardzińskich podziękowanie za występ oraz kultywowanie i upowszechnienie kultury muzycznej w swoim środowisku.

Barbara Kozłowska



## Moc atrakcji

W ferie w Świetlicy Środowiskowej w Kolnie zajęcia odbywały się codziennie po 8 godzin. Wśród atrakcji znalazły się m. in.: bal przebierańców, ognisko, turnieje sportowe, konkurs piosenki, spotkanie z dzielnicową p. Masłowską w ramach akcji bezpieczne ferie, spektakl teatryku Kozucha - kłameczucha, zajęcia z języka angielskiego z wolontariuszem Freim Głębockim i zajęcia z wolontariuszem Ilyasem Celikkiran - z Fundacji Schumana.



## Bank pięciogwiazdkowy



Zakończyła się IX edycja konkursu „Bank Przyjazny dla Przedsiębiorców”, organizowanego przez Krajową Izbę Gospodarczą oraz Polsko - Amerykańską Fundację Doradztwa dla Małych Przedsiębiorstw.

- Konkurs ma na celu popularyzację najwyższych standardów i najlepszych praktyk współpracy banków z firmami sektora małych i średnich przedsiębiorstw – mówi prezes BS w Kolnie Krzysztof Kajko. - Ocenie podlega oferta produktów bankowych, jakość obsługi, doświadczenie i przygotowanie kadry bankowej. W przypadku oceny banków spółdzielczych szczególną uwagę zwraca się na budowanie silnych więzi współpracy z lokalną społecznością, zwłaszcza z miejscowymi firmami.

Wyłonienie laureatów konkursu było poprzedzone badaniami ankietowymi klientów z sektora MSP obsługiwanych przez poszczególne banki. Jednym z nich został Bank Spółdzielczy w Kolnie, otrzymując godło promocyjne z 5 złotymi gwiazdami oraz platynową statuetkę.

RW





# HERODY TRADYCYJNE, Z GWIAZDĄ...

Kolneński Dom Kultury nie zwalnia tempa. Od nowego roku zawsze coś się tam ciekawego dzieje. Tym razem, wspólnie z Parafią Rzymsko – Katolicką w Porytem, w dniu 19 stycznia zorganizowano X Jubileuszowy Przegląd Zespołów Obrzędowych Powiatu Kolneńskiego. Wystąpiło 17 zespołów i, jak stwierdziła na zakończenie pani Zyta Sawicka (członek jury), były to występy dobre i bardzo dobre. Osobiście skłaniałbym się ku tej drugiej opinii. Przez cały dzień, aż do późnych godzin wieczornych - licznie zgromadzona widownia oglądała bardzo ciekawe widowisko. Komisja konkursowa pod przewodnictwem Józefa Zyska miała na pewno duży problem z wytypowaniem najlepszych. Jednak po obejrzeniu wszystkich występów postanowiła nagrodzić następujące zespoły: „Betlejem” ze SP

Zajęło to 60 godzin przesłuchań, a w sumie zaprezentowało się 2880 osób. Równolegle z przeglądem odbył się plebiscyt na „Najładniejszą Szopkę Bożonarodzeniową”. Najwięcej głosów oddano na szopkę wykonaną przez Stanisława Waśko. Za oryginalność - nagrodę ks. dziekana otrzymał Grzegorz Supiński.

- Jestem bardzo zadowolona z przeprowadzonej imprezy - powiedziała na zakończenie Bogumiła Ranik z KDK. - Poziom widowiska był bardzo wysoki. Występujące zespoły z roku na rok prezentują się coraz lepiej. Mam ogromną satysfakcję, udało nam się zorganizować tak udaną imprezę. Zespoły, które będą nas reprezentować w finale wojewódzkim, na pewno nie zawiodą. Od lat przedstawiciele naszego powiatu wracają z tarczą, zdobywając wiele nagród. KS

Przedstawienie w wykonaniu zespołu z SP Konopki Monety

nr 2 w Kolnie pod kierownictwem Magdaleny Sekścińskiej, zespół dziecięcy „Herody” z Turośli (opiekunka - Iwona Potaś) oraz zespół GOK z Grabowa (opiekun - Dariusz Piekarski). Zwycięzcy będą reprezentować nasz powiat na Wojewódzkim Przeglądzie Teatrów Wiejskich i Obrzędowych Województwa Podlaskiego, który odbędzie się w Łomży w dniach 2 - 3 lutego. Puchar Starosty Powiatu Kolneńskiego komisja postanowiła przyznać kolędnikom z gwiazdą - „Dzierzbieniakom”. Ponadto jury wyróżniło następujące zespoły: „Herody Tradycyjne” z parafii w Lachowie, zespół „Słoneczko” z GOK w Małym Płocku, SP Wykowo, zespół kolędniczy „Z gwiazdą” z GOK w Turośli, SP Czerwone i SP Konopki Monety.

W związku z jubileuszem organizatorzy postanowili docenić osoby, które najczęściej przygotowywały zespoły na przeglądy; są nimi Józef Zawalich (8 razy), Iwona Potaś (8), Jerzy Rybicki (7) oraz Alicja Piekarska, Danuta Waśko, Dariusz Piekarski, Magdalena Sekścińska i ks. Grzegorz Stasiak. Z okazji jubileuszu 10 - lecia warto podać kilka danych statystycznych. Przez 10 lat wystąpiło 128 zespołów.



„Wianki” - przygotowane przez GOK Grabowo



Herody - Parafia Lachow

Zespół „Dzierzbieniacy”





# TE NOWOCZESNE



SP Konopki  
Monety



Dziedkan Stanisław Uradziński i Bogumiła Ranik podziwiają szopki

Dzielna pszczoła pracuje w pocie czoła - fragment spektaklu w wykonaniu SP Wykowo



GOK Grabowo



10 Szopka wykonana przez Stanisława Waśko



Jasełka Bożonarodzeniowe w wykonaniu I LO w Kolnie



Zespół „Promyki” - SP nr 1 Kolno



Zespół „Słoneczko” z Małego Płocka



Chór z gimnazjum w Glinkach

W czasie przeglądu o pełne żołądki uczestników zadbały: piekarnia „RA-PA-TO” w Kolnie, JBB-Lyse i restauracja „Turystyczna” w Kolnie. Fundatorami nagród i upominków byli: Starosta Kolneński, Urząd Miasta w Kolnie, Urząd Gminy w Kolnie, Poseł na Sejm Kazimierz Gwiazdowski, Bank Spółdzielczy w Kolnie, Oddział i KZ NSZZ „Solidarność w Kolnie, GOK Mały Płock, PHU „KURPIEWSKI”, Ks. Dziekan Stanisław Uradziński, Ks. Janusz Kotowski i Kolneński Dom Kultury.



Rozmowa z Grześkiem Panasiukiem i Pawłem Roźniatowskim, założycielami zespołu „Aroma Therapy”

## Ciężka muzyka nie może mówić o ptaszkach i kwiatuśkach

Zespół „Aroma Therapy” zobaczyłem pierwszy raz podczas koncertu w KDK z okazji WOŚP. I oniemiałem. Dawno nie słyszałem tak ciężkiego grania (czasami puszcza sobie jeszcze ACDC i TSA), a w Kolnie to już w ogóle. Fajnie, że taka kapela pojawiła się w naszym mieście, wypełniając poniekąd lukę po „Salonach”, chociaż ci ostatni podobno znowu grają.



Grzegorz Panasiuk jako muzyk uczestniczył od początku w koncertach granych z okazji WOŚP

**RW:** Jak doszło do powstania zespołu „Aroma Therapy”?

Paweł: Trzeba sięgnąć pamięcią do września ubiegłego roku. Wtedy to zacząłem zastanawiać się nad projektem, w którym wreszcie mógłbym się w pełni odnaleźć. Do tego potrzebny był mi ktoś, kto mniej więcej „spokrewniony” jest ze stylem muzycznym, który ja preferuję. Warunkiem również było doświadczenie – myślałem o kimś kto - podobnie jak ja - odda się sprawie całym sercem. Pierwszą osobą, o której pomyślałem, był Grzesiek Panasiuk („Łysy”). Ma on za sobą wspaniałą historię: grywał w wielu kapelach, które nie ograniczały się tylko do muzykowania gdzieś w piwnicy, i o to mi chodziło – chciałem wyjść z „ukrycia”, wreszcie coś osiągnąć. Doszło do naszego spotkania, powzięliśmy pierwsze, wstępne plany i... tak się zaczęło.

**Czy dobrze zrozumiałem – chcieliście zrobić coś „na pokaz”, żeby w krótkim czasie zarobić pieniądze?**

Paweł: Absolutnie nie. Ja czerpię satysfakcję z

samego grania - tym większą, gdy dla większej publiczności. Stąd mowa o „wyjściu z ukrycia”. Pieniądze to tylko drobna rekompensata za zdarte struny, dojazd, połamane pałeczki (co miało zresztą miejsce podczas debiutu na WOŚP). Po pierwsze - samospelnienie, osobista satysfakcja, pieniądze są na samym końcu. O jakiegokolwiek sławie nie mówię, gdyż w ogóle mnie to nie rajcuje.

**Ciebie (pytanie do Grześka Panasiuka) już dawno nie widziałem na scenie.**

Łysy: Wróciłem do grania po kilkuletniej przerwie i, jak na razie, czerpię z tego ogromną radość. Jestem też bardzo szczęśliwy, że grono naszych fanów się powiększa. To dowód, że ludziom podoba się nasza muzyka. Jeśli kiedyś to przyniesie nam jakiś dochód, to nie będę z tego powodu nieszczęśliwy (kto byłby?), wręcz przeciwnie. Jak już Paweł powiedział, koszty są nieuniknione. Zawsze trzeba dokupić jakiś sprzęt, gdzieś dojechać itp. Na razie jakoś sobie

radzimy...

**Nie zaprzeczycie jednak, że poprzez koncertowanie stajecie się coraz bardziej zauważalni - sławni?**

Paweł: To normalna kolej rzeczy, jednak – jak już wspomniałem – to nie jest najważniejsze. Pewnie, że miło robi się na sercu, gdy ktoś podchodzi do ciebie na ulicy i mówi o świetnym graniu, fajnych kawałkach. To motywuje do pracy i jeśli o takiej „sławie” mówimy, to jestem jak najbardziej „za”, bo to tylko wzmocni motywację, podniesie jakość i odbiór granych przez nas utworów.

**No dobrze, a co z pozostałymi członkami grupy?**

Paweł: Po pierwszych próbach zaczęliśmy o tym rozmawiać. Łysy ściągnął do projektu (który jeszcze nie miał nazwy) Grześka Gralę. Graliśmy chyba przez dwa tygodnie, gdy zastąpił go Tomasz Johnas Grala, którego sam ściągnąłem. Grałem z Johnasem w nieco innym projekcie, więc wiedziałem, jaki wkład wniesie w nasz. To młody chłopak, który ma wielkie chęci, a i umiejętności nieprzeciętne (śmiech).

Od pierwszej wspólnej próby zaaklimatyzował się i doskonale wypełnił lukę w składzie.

**A kwestia wokalu?**

Paweł: Sprawa z wokalem wygląda tak, że niestety nie ma zbyt wielu odważnych osób do pełnienia tej roli. Są ładne głosy, lecz tu potrzebny charakter. W muzyce metalowej muszą być dźwięki ciężkie, czasem ryknięcie, głos musi być bardzo mocny i charakterystyczny. Zaproponowałem Agnieszkę Zerkowską, która udziela się w zespole grającym muzykę disco. Trochę to nie po fachu, ale Aga ma doświadczenie sceniczne; tylko że to teraz i tak jest nieważne, ponieważ postanowiła odejść z zespołu. W rezultacie znowu jesteśmy na etapie szukania wokalisty. Po kilku tygodniach „Aroma Therapy” zasilił Paweł Zyskowski, który swoją grą na basie dodał wyrazu naszej muzyce. Do składu potrzebujemy klawiszowca - mamy nadzieję, że w Kolnie (lub okolicach) jest osoba, która potrafi grać na pianinie albo organach... i że jest na tyle odważna, żeby przyjść i pogadać. Jak to zwykle bywa - początki są trudne, a czas pokaże.

**Jeszcze trochę o historii. Graliście w wielu projektach. Od niepamiętnych czasów wizytówką naszego muzycznego półświatka był „Łysy”, który zasłynął nieprzeciętną grą na perkusji. Opowiedz o tym, jak to się rozwijało - od samego początku aż po „Aroma Therapy”?**

„Łysy”: Muzyką interesowałem się zawsze. W wieku 10 lat zafascynowała mnie gra na perkusji. Wiadomo, jakie były czasy. O własnym instrumencie można było tylko pomarzyć. Znalazłem rozwiązanie: dwie pufy, pręty od łóżeczka dziecięcego - i miałem perkusję. Gdy skończyłem 15 lat, pierwszy raz usiadłem za perkusją „z prawdziwego zdarzenia” w LO w Kolnie wraz z zespołem „Sekator”. Naszą muzyką był głównie „trash metal”. Potem założyliśmy nowy zespół - „Thunderbolt”, z którym dostaliśmy się do Jarocina na „małą scenę”. W ciągu 3 lat następowały zmiany i ludzi, i nazw zespołu. Były to: „The Girls”, „Deathoven”, „Epitafium” i „Piaskowy Dziadek”. Żaden się jednak nie utrzymał. Wtedy przestałem grać, bo nie miałem z kim. Moi koledzy wyjechali, więc na siedem lat perkusja trafiła do kąta. Od około 1,5 roku gram w orkiestrze OSP Kolno. Tam skontaktowałem się z mną Paweł Roźniatowski, z którym założyliśmy „Aroma Therapy”. Z tym zespołem wiąże duże nadzieje. Gramy fajną muzykę - progresywny rock, a nie „muzykę satanistyczną”, jak mówią o nas niektórzy.

**No właśnie – powiedzcie coś o granej przez was muzyce.**

Paweł: (śmiech) Będzie ciężko. Ogólnie jest tak, że każdy z nas coś swojego wnosi do zespołu. Każdy ma inne upodobania. Na wstępie ustalaliśmy z „Łysym”, że będziemy grali hard - rocka, coś w stylu wczesnych kawałków „Europe”, „Winger” czy „White Snake”. Stara, dobra szkoła. Wyszło zupełnie coś innego i absolutnie się od tego nie odrywamy. Skoro



powstaje coś zupełnie innego, świadczy to o zainteresowaniach muzyków, więc karygodnym byłoby to niszczyć. Obecnie pokusiłbym się nazwać nasz styl mianem progresywnego „power metalu”. Przynajmniej do tego chcemy dążyć. Jak wspomniałem - całości dopełniłyby klawisze. Dają one wiele możliwości. Wówczas można byłoby pomyśleć o „power metalu” granym przez takie kapele jak „Stratovarius”, „Sonata Arctica” - połączonym z progresem („Dream Theater”, „Shadow Gallery”) i gotykiem („Nightwish”). Do tego potrzeba również umiejętności (śmiej), wszystko w swoim czasie!

#### A co z tekstami?

Paweł: Jak na razie - wszystkie teksty, a jest ich 3 - napisałem sam. Dwa z nich na angielski przetłumaczyła koleżanka, jeden odziedziczyliśmy, odchodząc z Johnasem z poprzedniego projektu. Obecnie zamierzamy wykorzystać teksty pisane przez innych - sympatyków i przyjaciół, którzy zasilą nasz zbiorek o coś swojego.

#### Czego dotyczą owe teksty? Jaka tematykę, jakie treści zawierają?

Paweł: Ogólnie jest tak, że zawierają to, o czym akurat myślę. Kiedyś, będąc na strasznie nudnym wykładzie w szkole, pomyślałem o pewnym filmie i przewijającym się w nim motywie lęku przed kolorem czerwonym. A że wykład był długi, postanowiłem coś napisać. Powstał tekst „Colour red” streszczający właściwie film „Osada”. Ktoś, kto nigdy o nim nie słyszał i zna trochę angielski, może się dowiedzieć o czym jest ów film. Utwór „Dark Invader” opowiada o rycerzu (a raczej wojowniku) i jego dramacie. Historia dzieje się podczas spokojnej, ciemnej nocy gdzieś na Saharze. Ów „mroczny rycerz” ma do wypełnienia dramatyczną pokutę: za swoje grzechy z przeszłości musi wypełnić ze świata zło. Czyni to tak, jak potrafi najlepiej – dosiada konia i po prostu jedzie na rzę - zgładzić nocnych złodziei, bandytów, gwałcicieli... Po wykonaniu „wyroku” z opuszczoną głową wraca do swego domu, wiedząc, że robi źle, ale nie ma innego wyjścia, jeśli się wreszcie chce wymazać swoje winy. W końcu - utwór „Aniołowie” opowiada po prostu o naszych obrońcach, Aniołach Stróżach. O tym jak nas bronią, gdy dzieje się źle - żebyśmy pamiętali, że nigdy nie jesteśmy sami, że Ktoś nad nami czuwa.

#### Więc ogólnie rzecz ujmując - nie ma żadnych „czarnych” podtekstów utożsamianych z muzyką metalową?

Paweł: Skąd! Daleki jestem od idei satanizmu, jak każdy z nas zresztą! Powiem więcej – przez swoją muzykę i teksty mam zamiar promować dobro, zachęcić ludzi do wiary. Nie chcę jednak na siłę narzucać ideologii chrześcijaństwa, w którą sam wierzę. Moim zdaniem, każdy ma sumienie, wie w którą stronę iść, żeby nie wyrządzić krzywdy drugiemu człowiekowi. O to właśnie chodzi. Liczy się dobro i drugi człowiek, szacunek i prawda. Ale dobrze, że o to pytasz. Chciałbym powiedzieć otwarcie: nie



Na zdjęciu muzycy Aroma Therapy podczas koncertu w KDK 13 stycznia

gramy i nigdy nie będziemy grali muzyki satanistycznej!

#### Skąd takie oskarżenia?

Możesz się zdziwić, ale takie pogłoski wyszły od osoby, z którą byłem kiedyś związany – odszedłem z dawnego zespołu (a przecież miałem do tego prawo) i teraz, być może z zazdrości, ta osoba (bądź osoby z nią związane) „udziela się”, a to przez chamskie wpisy w księdze gości, a to właśnie przez stwierdzenia typu „Aroma Therapy to muzyka satanistyczna”. Nie wiem, co takie głosy mają na celu; moim zdaniem, to właśnie zazdrość z powodu tego, że ktoś coś robi, a innym się nie udało. Nie podaję nazwisk, gdyż to niczego nie rozwiąże. Mam jednak nadzieję, że osoby, o których mowa zrozumieją, że nie tędy droga. Ja nikomu źle nie życzę – niech każdy idzie swoją drogą i robi to, co chce, do czego został powołany. Bo chyba nie do tego, żeby drugiemu podstawić nogę. Wiadomo, że teksty w ciężkiej muzyce nie mogą mówić o ptaszkach i kwiatuśkach. To tak, jakby grać „heavy – metal” na trąbce lub flecie piccolo. Powtarzam jednak, że od satanizmu jesteśmy dalecy i – przynajmniej ja – nigdy nie pomogę w promowaniu tej idei. Tyle na ten temat.

#### Ty (do „Lysego”) też się od tego odzegnajesz?

Łysy: Może nie jestem święty (jak my wszyscy), ale za satanizmem też nigdy nie byłem. Szczerze mówiąc, nawet nie wiem o satanistach zbyt wiele. Chyba tylko to, że czczą szatana. Jestem normalnym człowiekiem - pracuję, mam żonę, dzieci. Zależy mi na tym, żeby były dobre, szczęśliwe i wrażliwe na krzywdę drugiego człowieka. Chcę je dobrze wychować i wpoić im zasady moralności i chrześcijaństwa. Dłate-

go nawet przez myśl mi nie przeszło, żeby przez naszą muzykę przemycić jakieś satanistyczne postulaty. Myślę, że osoba, która rozsiewa o nas takie plotki, powinna się zastanowić, według jakich zasad sama postępuje i jakimi pobudkami się kieruje.

#### Krótko o planach na przyszłość.

Paweł: Po pierwsze grać, grać i jeszcze raz grać. Po to jest zespół, po to poświęcamy swój czas. Siedzenie na próbach nic nie da i doskonale o tym wiemy. Wiemy też, że nic co ważne nie dzieje się szybko – skontaktowaliśmy się z domami kultury w naszym regionie. Liczymy na odzew przy okazji imprez, które będą organizowane w terenie. Jesteśmy w 100% otwarci na wszelkiego rodzaju koncerty i mamy nadzieję, że ludzie z Kolneńskiego Domu Kultury, z którym jesteśmy związani, pomogą nam w tym poprzez swoje kontakty. Po drugie - chcemy powiększyć i nagrać swój materiał. Jest już demo, które zostało zapisane w szybkim tempie, więc pozostawia wiele do życzenia... Mamy zamiar dopracować niezbędne szczegóły i poprosić kolegów z zaprzyjaźnionego KDK o zapis naszej twórczości. Najbliższy termin? Cóż... wiosna? (śmiej). Dopiero z nagraniem krążkiem możemy „wyruszyć w świat”, wystąpić przed szerszą publicznością, na większych festiwalach w Polsce. Wiemy, że jednej z kolneńskich kapel się to prawie udało, więc czemu nie? (śmiej) Dla chętego nic trudnego!

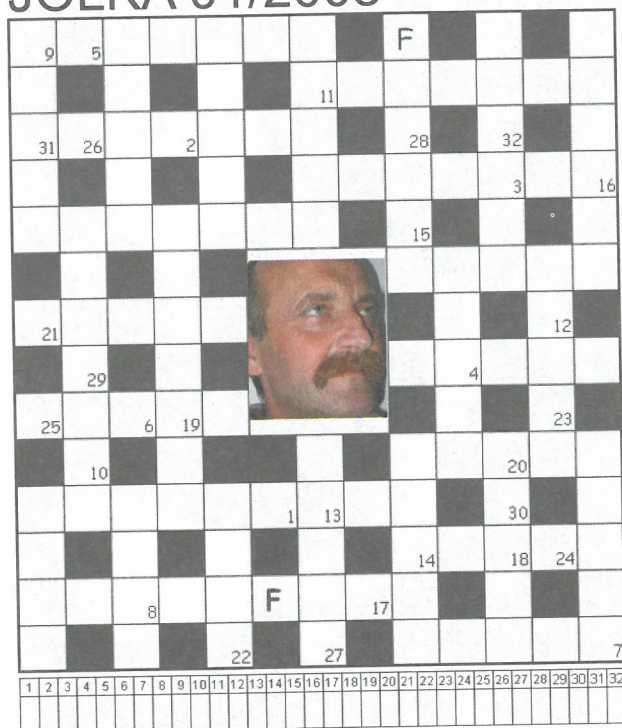
#### Wygląda na to, że wiele zawdzięczacie KDK i jeszcze na więcej liczycie?

Właśnie. Chcieliśmy podziękować dyrekcji Kolneńskiego Domu Kultury za udostępnienie sali na próby i zaopatrywanie w część sprzętu muzycznego.

#### Ja też dziękuję za rozmowę!



## JOLKA 01/2008



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 32 utworzą rozwiązanie: fraszkę Jana Sztudyingera. Wśród osób, które prześlą lub przyniosą (wyłącznie na kartach pocztowych) do redakcji albo KDK prawidłowe hasło, zostanie rozlosowana nagroda.

Hasło w „Jolce nr 12/2007” brzmi: „Ktoś tam klaszcze pod borem, to dewotki ozorem”. Zwycięzcą został Radosław Konopka. Nagrodę ufundowała pizzeria:

## VERONA

- ▶ zgrubienie na języku kury
- ▶ cyrkiel zerowy
- ▶ wstrząsne! Samoobroną
- ▶ grekokatolik
- ▶ łgarstwo
- ▶ w Barcelonie wybiegł w nią Boniek
- ▶ absolwent szkoły średniej
- ▶ wyraz złożony z elementów należących do dwóch różnych języków
- ▶ smak
- ▶ miasto Boruty
- ▶ ewolucja narcarska
- ▶ groźna choroba zakaźna
- ▶ imię autora „Zbrodni i kary”
- ▶ powieść Alberta Camusa
- ▶ odłam religijny
- ▶ dziurawka
- ▶ rezerwa
- ▶ tępa strona siekiery
- ▶ obraźliwie o człowieku, który często i głośno mówi
- ▶ pod kolanem
- ▶ bawidamek, czerpie korzyści z kobiet
- ▶ jednostka główna natężenia oświetlenia
- ▶ wywołuje choroby zakaźne
- ▶ rodzaj wędliny
- ▶ choroba oczu
- ▶ lalka w teatrze
- ▶ rodzaj upomnienia
- ▶ front
- ▶ wybuchowy lub elektryczny
- ▶ pojazd dla lalek
- ▶ układ gwiazd
- ▶ groźny dla serca

## VIDEOFILMOWANIE PHU "WERONIKA"

produkcja filmów okolicznościowych  
fotografia okolicznościowa  
nagranie w plenerze (randka)  
filmowanie uroczystości dwiema kamerami



cyfrowa jakość nagrania  
montaż komputerowy

Kolno ul. 11-go Listopada 12/13  
tel. 606 507 351, 515 496 333



Norbert Niedbała

## LICENCJONOWANY DORADCA FINANSOWY

Inwestowanie możliwe już od 200 zł miesięcznie !!!

W naszej ofercie najlepsze polskie i zagraniczne TFI min.:



Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych



Zadzwoń już dziś i umów się z naszym doradcą na spotkanie !

tel. **+48 602 710 752**



## Kulturystyka & Fitness w Kolnie

System ćwiczeń z obciążeniem, znany w Polsce pod nazwą „kulturystyka”, rozwija się niezwykle dynamicznie na całym świecie od wielu lat. Treść kulturystyki najpełniej wyraża pojęcie „bodybuilding”. Systematyczny trening kulturystyczny zapewnia zbudowanie masy mięśniowej, wytrenowanie siły oraz wytrzymałości mięśni. Poprawia stan zdrowia i sprawność motoryczną. Pomaga w regulacji wagi ciała, redukcji tkanki tłuszczowej, wzmacnia serce (ryzyko zawału spada praktycznie do minimum), podnosi wydajność przemian metabolicznych i wpływa stabilizująco na ciśnienie krwi. Uprawianie ćwiczeń siłowych ma też istotny walor psychologiczny. Możliwość nadania swojemu ciału wymarzonych kształtów daje dobre samopoczucie. Ponadto trening z obciążeniem zapewnia równowagę w szarych komórkach mózgu, co z kolei łączy się z lepszą koncentracją, przezwyciężeniem stresu oraz pozytywnym nastawieniem do życia. Kulturystyka i fitness są również świetną formą rehabilitacji w przypadku kontuzji mięśniowo-stawowych.

Jeszcze kilka lat temu w Kolnie za jedyną formę rekreacji ruchowej uważano zajęcia w KKS „Orzeł”. W piłkę grali wszyscy - jeśli nie w klubie, to na amatorskich boiskach przybłokowych. Jednak nie każdy jest urodzonym piłkarzem. Zaczęto szukać innej drogi, żeby zadbać o ciało i samopoczucie. W bardzo krótkim czasie rozwinęła się społeczność kulturystyczna. Pierwsi zapaleni budowali swoje siłownie w piwnicach, potem powstały ogólnodostępne, miejskie kluby. Zainteresowanie rosło i rośnie do dziś. Społeczeństwo znowu

czyni ukłon w stronę zdrowia i sprawności motorycznej.

Na rynku pojawiły się przeróżne pisma, które podpowiadają jak ćwiczyć, odżywiać się i żyć, aby osiągnąć sylwetkę mistrza. Programy treningowe takich sław kulturystyki jak Jay Butler czy Ronnie Coleman stosują wszyscy młodzi bywalcy siłowni. Stosują diety gwiazd, by w jak najszybszym czasie upodobnić się do swych idoli. Nie da się ukryć, że amatorom sportów siłowych potrzebna jest szybka i fachowa rada, w jaki sposób ćwiczyć zdrowo i bezpiecznie, który trening jest odpowiedni, jak należy dobrać składniki odżywcze, żeby wyształcić piękne, naturalne mięśnie.

W tym celu powstał pierwszy kolneński portal promujący ten rodzaj rekreacji ruchowej. „Kulturystyka & Fitness w Kolnie” to wszystko, czego trzeba, aby przekonać się, że sporty siłowe wcale nie są tylko dla wybrańców o budowie Arnolda Schwarzeneggera. Każdy „zapaleniak” znajdzie coś dla siebie: zaplanuje swój trening, dietę i – co najważniejsze – przestąpi próg siłowni, być może po raz pierwszy w życiu, mając jakiś cel. Strona, o której mowa, jest robiona właśnie z myślą o wszystkich ludziach, którym nudziło się przesiadywanie w domu przed telewizorem. To propozycja rozrywki ruchowej, która niesie za sobą niezliczone korzyści zdrowotne i duchowe.

To coś nie tylko dla mężczyzn, bo siłownie i fitness - kluby pełne są przecież kobiet. Płeć piękna zapozna się z zasadami treningu i zdrowego odżywiania. Znajdzie informacje, gdzie udać się na zajęcia aerobiku, fitness, pozna po-

zytywne aspekty takich zajęć. Portal „K&F” to również fachowe porady, jak przygotować organizm do mrozów, przetrwać zimą i w pełni sił wkroczyć w zbliżające się wiosenne miesiące. Porady odnośnie diet i szybkiego spalania zbędnych kilogramów na pewno zainteresują każdego z nas.

Z myślą o czytelnikach stworzyliśmy też kolneńskie forum sportowe ([sport.kolno.net](http://sport.kolno.net)), żeby każdy w razie wątpliwości i pytań mógł zacerpnąć porad ludzi związanych z daną dyscypliną sportową. Fakt, że forum ma już ponad 50 zarejestrowanych użytkowników i pół tysiąca wypowiedzi, świadczy o tym, że sport w naszym regionie jest w fazie rozkwitu i budzi coraz większe zainteresowanie.

Nie pozostaje mi nic innego jak zachęcić do regularnego odwiedzania strony [bodybuilding.cba.pl](http://bodybuilding.cba.pl). Ponadto w każdym numerze Miesięcznika Kolneńskiego będzie można przeczytać artykuł związany z rekreacją ruchową, jaką jest kulturystyka i fitness.

pavelaroz



## Pozytywnie zakręcenii

Od blisko półtora roku na kolneńskim niebie widać szybujące paralotnie. To Rafał Zalewski i Andrzej Kowalczyk obserwują z lotu ptaka nasze miasto. Czasem towarzyszy im Leszek Wojsław z Chelch. Miło jest nam poinformować, że Rafał został laureatem zorganizowanego przez serwer [www.lotniczapolska.pl](http://www.lotniczapolska.pl) konkursu, którego zadaniem było wykonanie filmu i zdjęć o tematyce paralotniowej. Zwyciężył w październiku 2007 roku, otrzymując tym samym w nagrodę polar z logo „Lotniczej



Ląduje Rafał Zalewski

Polski”. Jego prace zostały zakwalifikowane do konkursu w cyklu całorocznym, którego rozstrzygnięcie nastąpi niebawem. Rafał Zalewski uczył się

w szkole paralotniowej w Rumii, a szkolenie przeszedł w Białymstoku. Za pośrednictwem naszego miesięcznika zaprasza wszystkich chętnych do uprawiania tego sportu. Jeśli znajdą się odważni, prosimy o kontakt z redakcją. Trzeba jednak zaznaczyć, że koszt jest dość duży. Minimalna cena sprzętu wynosi około 10 tys. złotych. Na nowy natomiast trzeba wydać w granicach 22 – 23 tysiące. Na godzinę lotu paralotnia zużywa 3 litry benzyny i osią-



Na zdjęciu Andrzej Kowalczyk

ga prędkość 50 – 60 km/godz. Natomiast przy sprzyjającym wietrze może osiągnąć nawet 100 km/godz.

Nagrodzony film i zdjęcie Rafała Zalewskiego można obejrzeć w Internecie na stronie [www.youtube.com.pl](http://www.youtube.com.pl). A my śladem Redakcji Teleexpressu przyznajemy kolneńskim lotnikom tytuł – pozytywnie zakręconych.

KS



## Orzeł przygnieciony tabelą

Meczem z Freskovitą Wysokie Mazowieckie piłkarze kolneńskiego Orła zakończyli jesienną rundę rozgrywek na boiskach III ligi. Czas więc na podsumowanie ich dokonań. Niestety, nie ma czym szczególnie się pochwalić. W 15 rozegranych meczach nasi zawodnicy zdołali zdobyć zaledwie 2 punkty, które dały im dwa wyjazdowe remisy uzyskane w spotkaniach z Drwęcą Nowe Miasto Lubawskie i OKS Olsztyn. Ani jednego zwycięstwa - ba, nawet ani jednego punktu zdoby-

tego na własnym boisku. Jednak tego należało się spodziewać. Orzeł to jedyny w tej grupie amatorski klub. Tylko niepoprawni optymiści mogli liczyć na to, że odegra w rozgrywkach jakąś znaczącą rolę. Szkoda tylko kilku niepotrzebnie straconych punktów, które na pewno pozwoliłyby naszym piłkarzom opuścić mało zaszczytne miejsce z czerwoną latarnią. Mecz z sąsiadem w tabeli, egzotycznym zespołem Stali Głowno, był na pewno do wygrania. Nie ma co jednak załamywać rąk. Frycowe każdy

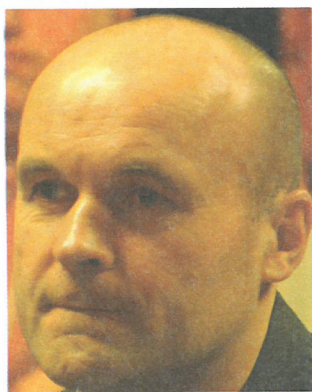
musi zapłacić. Kilka meczów pokazało, że piłkarze Orła w piłkę grać potrafią i drzemia w nich niewykorzystane jeszcze możliwości. Trzeba je tylko umiejętnie wydobyć, a dobrze przepracowana zima może przynieść pozytywne efekty wiosną. Uważam jednak, że pozyskanie kilku piłkarzy z zewnątrz jest niezbędne. Koniecznie trzeba wyeliminować niektóre słabe punkty drużyny, ale o tym najlepiej już wie trener Kazimierz Puławski.

KS

Lp	Zespół	Rozegrane mecze	Pkt.	Zwycięstw	Remisów	Porażek	Bramki zdobyte	Bramki stracone
1	Ruch Wysokie Mazowieckie	15	37	12	1	2	29	10
2	OKS 1945 Olsztyn	15	32	9	5	1	25	11
3	Wigry Suwałki	15	31	9	4	2	21	6
4	Dolcan Ząbki	15	30	9	3	3	22	10
5	Concordia Piotrków Trybunalski	15	29	9	2	4	29	14
6	Sokół Aleksandrów Łódzki	15	25	7	4	4	20	10
7	Radomiak Radom	15	24	7	3	5	21	10
8	Świt Nowy Dwór Mazowiecki	15	22	6	4	5	18	13
9	Mazowsze Grójec	15	22	6	4	5	23	20
10	UKS SMS Łódź	15	20	6	2	7	21	23
11	Warmia Grajewo	15	19	5	4	6	23	27
12	Olimpia Elbląg	15	14	4	2	9	16	25
13	Drwęca Nowe Miasto Lubawskie	15	12	4	2	9	17	38
14	Nadnarwianka Pułtusk	15	11	2	5	8	11	21
15	Stal Głowno	15	4	1	1	13	9	29
16	<b>Orzeł Kolno</b>	<b>15</b>	<b>2</b>	<b>0</b>	<b>2</b>	<b>13</b>	<b>12</b>	<b>50</b>

**O występie piłkarzy Orła w rundzie jesiennej i przygotowaniach do wiosennych rozgrywek na boiskach III ligi - z trenerem Kazimierzem Puławskim rozmawia Krzysztof Szostkowski.**

**Krzysztof Szostkowski: Jak ocenia pan występ swoich podopiecznych w III - ligowym debiucie?**



Kazimierz Puławski: Po wynikach sądząc - bez rewelacji. Dwa punkty zdobyte to zdecydowanie mniej niż liczyłem. Jednakże trzeba zwrócić uwagę na to, że mieliśmy

mało czasu na przygotowanie się do tych rozgrywek. Jesteśmy beniaminkiem z przypadku, a awans spadł na nas w ostatniej chwili. Początek był trudny, ale w miarę upływu czasu było coraz lepiej. Rozegraliśmy kilka dobrych spotkań, że wymienię chociażby mecze z OKS-em Olsztyn czy z Freskovitą Wysokie Mazowieckie.

**Kogo wyróżniłby pan ze swoich piłkarzy?**

Na pewno Marcina Sawkę - to typowy przywódca drużyny. Robert Brzeziński - bardzo

dobry piłkarz. Stwarzał dużo bramkowych sytuacji, a po faulach na nim mieliśmy wiele okazji do strzelenia bramek z rzutów wolnych. Nie zawodzi mnie Maciej Solecki, który sam trenuje w Białymstoku. Paweł Ossowski miał dłuższą przerwę w grze i potrzebuje trochę więcej czasu na zgranie się z kolegami. Jednak świetnie zaprezentował się w końcówce sezonu na swojej nowej pozycji - wysuniętego stopera. Przemek Sielawa, który przyszedł do nas z juniorów, bardzo dobrze wkomponował się w zespół. Dużo słów uznania mam dla Piotra Prusinowskiego, który mimo młodego wieku nie boi się brać na siebie odpowiedzialności za grę.

**Czy ktoś pana zawiódł?**

Nie można powiedzieć, że ktoś zawiódł. Każdy się starał. Nie mam pretensji do nikogo. Cieszę się, że mogę współpracować z takimi piłkarzami. To profesjonalści. Nie muszę ich do niczego gonić. Sami wiedzą, co do nich należy, a szczególne uznanie należy się najstarszemu z nich - Sławkowi Kowalewskiemu.

**Jak układa się panu współpraca z zarządem Orła?**

Bardzo dobrze. Klub organizacyjnie rozwija się w dobrym kierunku, w czym jest wielka zasługa prezesa Krzysztofa Prusinowskiego, który zawsze nam sprzyjał. Przy okazji chciałbym też podziękować waszej gazecie, bo wspieracie nas medialnie. Szczególne podziękowania należą się kolneńskim kibicom, którzy mimo nie najlepszych wyników Orła, nigdy nas nie opuścili, a zawsze wspierali.

Piłkarze Orła w rundzie jesiennej strzelili 12 bramek. Oto ich zdobywcy:

- 7- Marcin Sawko
- 2- Przemysław Sielawa, Robert Brzeziński
- 1- Piotr Wszeborowski

**Paweł Sielawa - kibic Orła:**

Postawę Orła w rundzie jesiennej oceniam na trójkę z plusem. Wyniki niektórych meczów nie odzwierciedlały gry na boisku; w nich nasi piłkarze zasłużyli na zwycięstwo. Uważam, że ten sezon należy traktować jako możliwość ogrania się i nabranie doświadczenia na boiskach III - ligowych. Bardzo dobrze, że w składzie drużyny jest wielu młodych zawodników. Korzyści z tego będą później. Moim zdaniem piłkarze powinni pracować tylko na „papierze”, a nie jak obecnie - tyrają przez cały dzień przy układaniu kostki, a potem idą na trening. Trudno też być efektywnym na boisku po nocnej zmianie w mleczarni. Większość kibiców czepia się Jarka Kostucha, winiąc go za poniesione porażki. Mam odmienne zdanie. Uważam go za bardzo dobrego bramkarza, a większość straconych bramek padła po błędach obrony. W Kolnie jest zbyt dużo krytykantów.

Korzystając z łamów Miesięcznika Kolneńskiego, chciałbym serdecznie podziękować osobom, które wsparły nas finansowo przy zakupie flagi klubowej (1,30mx7,60m). Są to: Andrzej Duda - burmistrz Kolna, Zbigniew Sekściński - pub Champions, Wojciech Sówka - Bar Orientalny, Jan Długozima - sklep spożywczy oraz Sławomir Stachelek - restauracja „B&D”.



## Kolno górą

Bez wątpienia najlepszych szczypiornistów w powiecie na poziomie gimnazjów posiada Kolno. Udowodnili to oni 19 stycznia podczas ostatnich mistrzostw powiatu kolneńskiego w piłce ręcznej. Zarówno dziewczęta jak i chłopcy nie dali swoim rywalom najmniejszych szans, wygrywając zdecydowanie zawody. Najwięcej bramek w turnieju zdobyli: Karolina Banach – 6 oraz Patryk Bednarczyk – 9, oczywiście z kolneńskiego gimnazjum. Opiekunami tych drużyn są: Krzysztof Grabowski – dziewczęta i Jacek Wietecha – chłopcy.

Efektom wysokiego poziomu kolneńskich zawodników było powołanie na testy do kadry wojewódzkiej. Uczestniczyły w nich - Natalia Waszkiewicz i Ola Nocuń. KS

Wyniki mistrzostw (identyczne dla dziewcząt i chłopców):

- 1) Gimnazjum Kolno
- 2) Gimnazjum Turośl
- 3) Gimnazjum Mały Płock



Wspólne zdjęcie obu kolneńskich drużyn

## Rekord został pobity

Dobiegły końca rozgrywki III Edycji Powiatowej Ligi Piłki Siatkowej zorganizowanej przez Powiatowy Zarząd TKKF „Rekord”. Dopiero w ostatniej kolejce doszło do ostatecznego rozstrzygnięcia, gdzie w bezpośrednim pojedynku spotkały się ze sobą, liderujące do tej pory, zespoły Rekord i Pub Champions & Pizzeria. Wygrali ci drudzy 2:0 i to oni z uśmiechem na twarzy odbierali puchar od wicestarosty kolneńskiego Stanisława Wiszowatego. Wszystkie zespoły uczestniczące w rozgrywkach otrzymały pamiątkowe dyplomy, pierwsza zaś trójka została nagrodzona pucharami i medalami, ufundowanymi przez Zarząd Powiatu Kolneńskiego. KS

Wyniki 6 i 7 kolejki rozgrywek:

13.01.2008

LZS Mały Płock – ZST Kolno	0:2
LZS Grabowo – LO Kolno	1:2
LZS Zabiele – Rekord	2:1
Pub Champions – Szkoła Językowa	1:2

20.01.2008

Szkoła Językowa – LZS Mały Płock	1:2
LZS Grabowo – LZS Zabiele	0:2
Pub Champions – Rekord	2:0
ZST Kolno – LO Kolno	1:2

Końcowa tabela:

Pub Champions & Pizzeria Verona	13p. 13:4
Rekord	12p. 11:5
LZS Zabiele	12p. 11:6
ZST Kolno	11p. 10:7
LO Kolno	10p. 8:11
LZS Mały Płock	10p. 7:11
Szkoła Językowa Kolno	8p. 6:13
LZS Grabowo	8p. 4:13

TKKF „Rekord” dziękuje prezesowi BS w Kolnie Krzysztofowi Kajko za zakup strojów sportowych oraz Janowi Kleczyńskiemu za obiektywne sędziowanie turnieju.

Prezes TKKF „Rekord” Tadeusz Kmieć

## Zajęcia z mistrzem

W piątek 25 stycznia do Szkoły Podstawowej nr 2 zawitali uczestnicy sportowego obozu karate. Gościem prowadzącym zajęcia był licencjonowany instruktor Światowej Federacji Karate Tradycyjnego - Fudokan, Andrzej Kazimierczak.

- Przyjazdy do Kolna sprawiają mi wielką przyjemność – podkreśla Kazimierczak. - Świadczy o tym już siódma moja wizyta. Po wyjazdach - między innymi do Belgii, Niemiec i Czech - uważam, że kolneński klub jest jednym z najlepszych, w jakim przyszło mi pracować. Kazimierczak zwrócił również uwagę na rolę, jaką spełniają w szkoleniu karateków sensei Adam Banach i Zbigniew Urbański. Tematem prowadzonego przez niego seminarium było przede wszystkim doskonalenie sty-



Na drugim planie Andrzej Kazimierczak

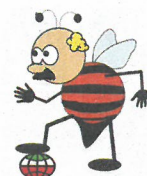
lu karate Fudokan. W zajęciach wzięło udział 25 – u uczestników. Było to wąskie grono, zaawansowanych już karateków. Oprócz zawodników z klubu „Dragon” uczestniczyli także sportowcy z Brodnicy i Świdnina. Obóz z Kazimierczakiem trwał do 30 stycznia. TS

## Ful na rękę

Pub Champions rozpoczął nowy rok od organizacji turnieju w pokera w systemie „5 cards”. W szranki zawodów stanęło 15 uczestników, którzy stworzyli emocjonalne widowiska. W finale pięciu najlepszych uczestników zażarcie walczyło do samego końca. Niespodziewanym, aczkolwiek w pełni

zasłużonym zwycięzcą został - Karol Krejszef, który w pokonanym polu pozostawił wielu doskonałych pokerzystów. Z pełną satysfakcją mógł więc odebrać bardzo oryginalny puchar, ufundowany przez właściciela pubu Zbigniewa Sekścińskiego. KS

Kolejność końcowa:	Grzegorz Stanisławski
Karol Krejszef	Grzegorz Pikuliński
Adam Wszeborowski	Zbigniew Sekściński





## Uczeń wyciszy się i uspokoi

Szkoła Podstawowa nr 2 w Kolnie otrzymała z Ministerstwa Edukacji Narodowej wspaniałą pomoc dla wszystkich uczniów, a w szczególności dla dzieci niepełnosprawnych, jaką jest „Sala doświadczania świata”.

- Polega ona na stymulacji polisensorycznej – terapia przez światło, muzykę dotyk i inne rodzaje bodźców – mówi Dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 2 w Kolnie Maria Nagórska. - Każde dziecko będzie mogło doświadczyć wielu wrażeń. Nadpobudliwy uczeń wyciszy się i uspokoi, nieśmiały – będzie bardziej aktywny.

Sala została przyznana za pośrednictwem Podlaskiego Kuratora Oświaty za dobrą organizację kształcenia

integracyjnego, szczególnie otaczanie opieką dzieci niepełnosprawnych oraz stała współpracę z instytucjami wspierającymi szkołę i dzieci specjalnej troski. Do placówki uczęszcza 17 niepełnosprawnych uczniów. Jest to pierwsza i do tej chwili jedyna szkoła z klasami integracyjnymi w powiecie kolneńskim. „Dwójka” zlikwidowała bariery architektoniczne i komunikacyjne.

- Staramy się stworzyć jak najlepsze warunki do kształcenia integracyjnego, w którym uczestniczą dzieci niepełnosprawne – dodaje Maria Nagórska.

RW

## W klimacie kołęd

W Święto Trzech Króli – 6 stycznia Parafia pw. Chrystusa Króla Wszechświata gościła uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej. Koncert rozpoczął chór Scherzo (dyrygent Anna Nadolna) oczarowując klimatem kołysanki „Lulajże Jezuniu”, a potem kontrastowym, radosnym „Przybieżeli do Betlejem”. Usłyszeliśmy także instrumentalistów: „La grime” F. Tarregi zagrał duet gitarowy – T. Kowalczyk i

M. Sikorska, „Lulajże Jezuniu” - W. Bugnacka (gitara), K. Podchul (gitara). Z kolei Ania Dąbrowska i Marcin Dąbrowski wykonali w duecie „Gdy się Chrystus rodzi”, a Damian Podeszwik zaaranżował na saksofonie „Wśród nocnej ciszy”.

Na bis Marcin Dąbrowski i Maciek Pikuliński podbili serca publiczności duetem klarnetowym - „Wśród nocnej ciszy”.

red

Na zdjęciu: Anna Nadolna dyryguje chórem



## Na miesiąc miodowy nigdy za późno

Po półrocznej przerwie na kolneńskich „deskach” ponownie wystąpili aktorzy Teatru im. Stefana Jaracza z Olsztyna. 18 stycznia w ramach cyklu „Teatr przy stoliku” artyści zagraли dwa spektakle Anny Burzyńskiej pt. „Wszystko gra, czyli miesiąc miodowy”.

Lenkiewicz. – Autorkę charakteryzuje zmysł obserwacji i umiejętność tworzenia dialogu.

Nie da się ukryć, że spektakl trafił w gusta większości widzów.

- Teatr to dobry sposób na integrację i oderwanie się od codzienności - mówi



Na zdjęciu od lewej - Alicja Kochańska, Artur Steranko i Katarzyna Kropidłowska

dow”. Przedstawienia można było obejrzeć w Zakładzie Pracy Chronionej „Hetman” i w Państwowej Szkole Muzycznej.

W sztuce wystąpili - Alicja Kochańska, Katarzyna Kropidłowska i Artur Steranko (znany między innymi z seriali „Kameleon” i „Odwroćni”). Wprowadzenie do sztuki przedstawiła opiekun trupy aktorskiej Elżbieta Lenkiewicz.

- Sztuka „Wszystko gra, czyli miesiąc miodowy”, to zabawna komedia o perypetiach pewnego małżeństwa, które próbuje odnowić swoją więź podczas podróży sentymentalnej – mówiła

Wiesław Korzep z firmy „Hetman”.

Entuzjastyczne reakcje dało się zaobserwować podczas obu kolneńskich przedstawień.

RW

*Anna Burzyńska jest autorką kilkudziesięciu prac naukowych o ponowoczesności i postmodernizmie, m.in. książki pt. „Dekonstrukcja i interpretacja”. Jest również pisarką, dramatopisarką i scenarzystką. Napisała między innymi powieści „Fabulant” i „Powiastka intertekstualna” oraz dziewięć sztuk teatralnych.*

Organizatorzy wieczoru teatralnego pragną gorąco podziękować sponsorom: p. Teresie i Adamowi Grudzińskim, p. Małgorzacie i Wiesławowi Korzep, p. Krzysztofowi Korzep, p. Joannie i Zbigniewowi Szymańskim, p. Edycie i Pawłowi Trzeciakom.

Bożena Kowalewska, Anna Nadolna, Halina Zielińska

Dyrekcja i nauczyciele z Miejskiego Przedszkola nr 4 w Kolnie serdecznie dziękują rodzicom dzieci z grupy „Leśne Duszki” za sfinansowanie, a panu A. Stachelskiemu za wykonanie półek do sali dydaktycznej.

Serdecznie dziękuję za gościnność ks. prob. W. Stefaniakowi. Za wszelkie wsparcie i pomoc dziękuję Burmistrzowi Miasta Kolno A. Dudzie, Dyrektorowi PSM I i II st. w Łomży - M. Koronie, Sekretarzowi Miasta Kolno - M. Bajorkowi, J. i Z. Szymańskim - AGROPASZE, p. Korzep - HETMAN, A. Bugnackiej - SKLEP WIKTORIA, STUDIUM FOTOGRAFICZNE 61, H. Skrodzkiej, A. Podeszwik, P. Trzeciakowi - KWACIARNIA

Anna Nadolna



Namawiany przez naszych czytelników, postanowiliśmy doszukać się korzeni klubu Orzeł Kolno. Według dostępnych mi da-

czasie okazała się bardzo prężna. Należeli do niej wówczas m. in.

Tomasz Koźlik, Waław Pomichowski, Waław Święczkowski i Aleksander Banach. Kolneńscy kolarze często brali udział w zawodach organizowanych na terenie Prus Wschodnich i rywalizowali z zawodnikami Johanensburga (obecnie Pisz). W 1932 roku nacjonalistyczne zachowania bojówek hitlerowskich spowodowały zerwanie tych kontaktów.

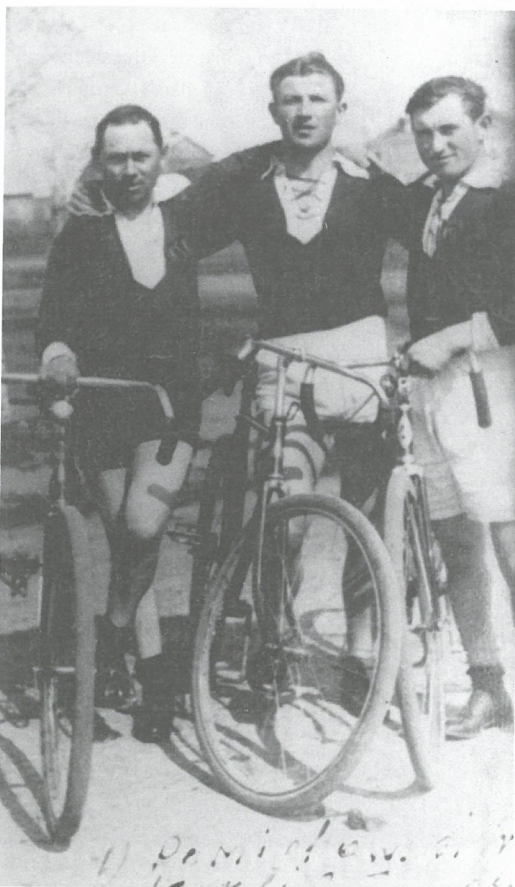
Największym jednak powodem zerwania wśród mieszkańców Kolna cieszyły się mecze piłki nożnej, które rozgrywano na łące na Rozgarcie, oddalonej 3 km od miasta. Mimo znacznej odległości frekwencja wśród widzów była bardzo wysoka. Sekcja piłki nożnej została wcielona do klubu w 1928 roku. Początek był trudny. Piłkarze grali we własnych strojach i obuwiu, a piłkę kupiono za pieniądze uzyskane z różnego rodzaju zbiórek. Dopiero po jakimś czasie - za środki zebrane za wstępy na mecze - piłkarze mogli kupić sobie jednolite kostiumy.

Przełomowym w dziejach klubu był rok 1934, kiedy to burmistrzem Kolna został Anzelm Waszkiewicz. Klub wówczas dostał się pod opiekę skrzydła Magistratu w Kolnie,

Zawodnicy sekcji piłkarskiej KKS. Stoją od lewej: Czesław Długozima, Czesław Sokołowski, Anzelm Waszkiewicz (burmistrz Kolna), Czesław Kleczyński, Waław Święczkowski, kłęczą od lewej: Stefan Świdorski, Antoni Forfa, Tomasz Koźlik, Józef Antonowicz, Tadeusz Rogiński. Leży bramkarz Stanisław Świdorski

a pieniądze na sprzęt zapewniał Zarząd Miejski. Pierwszym prezesem klubu został wspomniany A. Waszkiewicz, który od początku dążył do poprawienia warunków uprawiania sportu w Kolnie. Jego pierwszym krokiem w tym kierunku były starania o wybudowanie boiska sportowego. Plan opracował inż. Tymiański, a w 1935 roku boisko zostało oddane do użytku. W planie Tymiańskiego było też wybudowanie kortów tenisowych, ale przeszkodził temu wybuch II wojny światowej.

Krzysztof Szostkowski



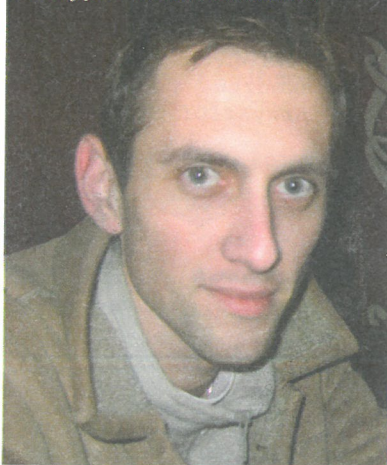
Fot. Z archiwum Jana Kleczyńskiego

Zawodnicy sekcji kolarskiej KKS. Od lewej: Waław Pomichowski, Tomasz Koźlik i Waław Święczkowski

nych, klub zaczął powstawać na przełomie lat 1922 – 1923 i nosił wtedy nazwę KKS. Jednak do wybuchu II wojny światowej wielokrotnie zmieniał nazwę, m. in. na Victoria, potem - Orzeł. Istniała wtedy w Kolnie szkoła średnia, a było to gimnazjum ogólnokształcące, w którym prężnie rozwijała się działalność sportowa. Dominowała szczególnie lekkoatletyka i piłka nożna.

Rowerowe wycieczki do pobliskich miast i wsi zaowocowały w 1926 roku utworzeniem w klubie sekcji kolarskiej, która po niedługim

Na zdjęciu: Kamil Stanisławski



MIESIĘCZNIK KOLNEŃSKI

## Kolneński snajper poza zasięgiem?

Nie wszyscy kolneńscy kibice piłkarscy zdają sobie sprawę z tego, że na boiskach podlaskiej klasy okręgowej bryluje były piłkarz - Orła Kamil Stanisławski. Występujący w barwach zespołu Skry Wizna, został zdecydowanie najlepszym strzelcem tej klasy rozgrywek minionego sezonu. W rundzie jesiennej, w 14 meczach zdobył 22 bramki.

Skuteczność wręcz imponująca. Warto zaznaczyć też to, że w poprzednich dwóch sezonach Kamil, występując w drużynie KS Śniadowo, dwukrotnie wywalczył tytuł króla strzelców B i A klasy, walnie przyczyniając się do awansów tego zespołu do wyższej klasy rozgrywek. Szkoda, że taki snajper nie strzela bramek w swoim rodzinnym

mieście i na konto kolneńskiego Orła. Warto by było się nim zainteresować, i to szybko, bo Olimpia Zambrów już podjęła z nim wstępne rozmowy i może sprzątnąć go nam sprzed nosa, a w Kolnie rasowyc napastników jak na lekarstwo.

KS



Fot. Z archiwum Jana Kleczyńskiego



# Brałem udział w akcjach bojowych

Order Odrodzenia Polski - Polonia Restituta ( Polska Odrodzona) jest po Orderze Orła Białego drugim w hierarchii najwyższym cywilnym odznaczeniem polskim. Ustanowiony przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 4 lutego 1921 roku, jako symbol odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 roku. Miło jest nam poinformować, że w ubiegłym roku kawalerem tego zaszczytnego odznaczenia został mieszkaniec Kolna - Zygmunt Muzyk.

Zygmunt Muzyk wstąpił do Narodowych Sił Zbrojnych w 1944 roku. Miał wtedy niespełna osiemnaście lat. Przybrał sobie pseudonim „Kanarek”. Dowódcą jego oddziału był wówczas kapitan Bolesław Kozłowski, pseudonim „Biały” (zastrelony przez Niemców pod Czerwonym Borem w 1944 roku), a szefem pododdziału kapitan Hieronim Rogiński, pseudonim „Róg” (zastrelił się sam, otoczony w Czerwonym przez ubeków w 1952 roku).

- W czasie wojny brałem udział w trzech akcjach skierowanych przeciwko Niemcom - mówi Zygmunt Muzyk. - Chrzest bojowy przeszedłem w akcji pod Cydzynem. Data ta na zawsze utkwiała mi w pamięci. Było to dokładnie 13 czerwca 1944 roku. Odbiliśmy wtedy z transportu 30 ludzi, których Niemcy wieźli furmankami do Łomży. Najbardziej jednak wymierny efekt przyniosła akcja przeprowadzona na drodze Rydzewo - Lachowo.

Porwaliśmy wtedy bardzo ważnego Niemca - Piwkę, który był gospodarzem wielkiego majątku w Lachowie. Za jego uwolnienie Niemcy wypuścili na wolność 300 naszych. Akcję tę niesłusznie przypisuje sobie Armia Krajowa. Ostatnim zadaniem, w którym brałem udział w czasie okupacji niemieckiej, było odbicie 15 więźniów z kolejki wąskotorowej

w miejscowości Dęby. Potem nastąpiła okupacja sowiecka i niezliczone potyczki z funkcjonariuszami UB.

Czas aktywności partyzantkiej sierżant Zygmunt Muzyk zakończył 16 kwietnia 1947 roku. Wtedy to ujawnił się razem z oddziałem Antoniego Gromadzkiego ps. „Jeremi” w Małym Płocku. Nie uczynił tego jedynie Hieronim Rogiński „Róg”. Wszyscy trafili za kratki. Następnymi pięciu lat pan Zygmunt nie wspomina najlepiej. Spędził je bowiem w więzieniu.

- Pierwszy rok przesiedziałem w więzieniu w Białymstoku na ulicy Warszawskiej - wraca pamięcią do tych przykrych lat, dziś już porucznik Muzyk. - To był prawdziwy koszmar. W czasie śledztwa siedziałem w celi o wymiarach 1,5 na 1,5 m. Po jej ścianach ciągle ściekała woda, wszędzie czuć było stęchliznę, a za meble służyło mi 6 cegieł. Najgorsze było jedzenie, ciągle to samo - kasza, kapusta, kapusta, kasza i tak wkoło. Ostatnie cztery lata na odosobnieniu spędziłem w więzieniu w Sztumie. Tam już było o niebo lepiej. Więzienie samo na siebie zarabiało, gdyż był tam produkcyjny zakład stolarski. O wiele lepsze były warunki socjalne jak i żywieniowe. Kiedy po pięcioletniej tułaczce wróciłem w rodzinne strony, myślałem, że moje problemy się skończyły. Niestety, nie mogłem nigdzie znaleźć żadnej pracy. Sekretarz Komitetu - Szataniak ciągle mi jej odmawiał. Byłem na cenzurowanym. Dużo zawdzięczam Zofii Kapelań-



Zygmunt Muzyk, ps. „Kanarek” 81 lat. Sierżant (obecnie porucznik, awans otrzymał za prezydentury Aleksandra Kwaśniewskiego) Narodowych Sił Zbrojnych. Odznaczenia: Za Polskę Wolność i Lud, Krzyż Partyzancki, Za Polskę Wolną i Sprawiedliwą Represjonowanym za Walkę, Więzień Polityczny, Order Polonia - Restituta.

skiej, która bocznymi drogami załatwiła mi pracę w cukrowni w Sokołowie Podlaskim.

Po 60 latach od rozwiązania jego oddziału, Zygmunt Muzyk został wreszcie odpowiednio uhonorowany za swoją walkę o niepodległość ojczyzny. 9 października 2007 roku na salonach Kurii Biskupiej w Łomży otrzymał bowiem z rąk Prezydenta Rzeczypospolitej Lecha Kaczyńskiego Order Polonia - Restituta. Razem z nim odznaczenie otrzymał również biskup Tadeusz Zawistowski oraz ośmiu innych zasłużonych dla ojczyzny z województwa podlaskiego.

Krzysztof Szostkowski



Order Odrodzenia Polski, Polonia Restituta





## Ile w nas z pastuszków?

W święto Objawienia Pańskiego - 6 stycznia parafianie zgromadzeni w kościele p.w. Najświętszego Serca Jezusowego w Koźle przeżywali wydarzenie sprzed ponad 2 tysiący lat. Wydarzenie, które na zawsze i całkowicie zmieniło świat oraz sposób jego postrzegania przez wszystkich chrześcijan, a którym były narodziny Dzieciątka Jezus. Wielki cud, którego świadkami byli jedynie ubodzy pastuszkowie. Opowiedziały nam o nim dzieci ze Szkoły Podstawowej w Czerwonym, które pod kierownictwem pani katechетки Alicji Piekarskiej przygotowały bo-



Przedstawienie w wykonaniu dzieci z SP Czerwone

Foto. Sylwester Nicewicz

żonarodzeniowe jasełka. Mieliśmy okazję snuć osobiste refleksje o tym niepojętym fakcie, że Bóg stał się człowiekiem. Oderwani na chwilę od codziennych trosk, od zwykłego zabiegania, od tych wszystkich drobiazków, które ura-

stają do rangi wielkich problemów, mogliśmy zastanowić się nad tym, co naprawdę istotne i ważne - nad tym, jak i po co żyjemy. Jasełka, które oglądaliśmy, to nie tylko ładna recytacja tekstów, nie tylko ciekawe, staranne

kostiumy, to nie tylko zwykły występ, który się z przyjemnością ogląda - jasełka te miały wymiar duchowy i oby wszyscy oglądający je to zauważyli i mieli tego świadomość.

H.K.

## Poruszone dusze kolneńskich słuchaczy

W mroźny wieczór 4 stycznia parafia pw. św. Anny gościła artystów Opery Bałtyckiej i Akademii Muzycznej w Gdańsku. Piątym spotkaniem z kolędą „Między gwiazdą a ogniskiem” patronowało Radio Nadzieja. Koncert poprzedziła wizyta artystów i ks. K. Jurczaka w Państwowej Szkole Muzycznej. Program koncertu obfitował w wiele interesujących pozycji.

Aleksandra Kucharska – Szeffler (sopran) utuliła nas tklivymi kołysankami. Marta Nanowska (skrzypce) stała się uosobieniem marzeń o „Białym Bożym Narodzeniu”. Brzmienie organów i fortepianu, na których grał Andrzej Nanowski, pozostanie długo w naszej pamięci. Dariusz Wójcik swym głębokim, aksamitnym basem nadał niepowtarzalny wyraz kolędom i pastoralkom. Publiczności najbardziej podobały się fragmenty „Skrzypka na dachu” - „Któż z nas nie chciałby być bogaty”? Na zakończenie Jacek Szymański (tenor) poruszył w naszych duszach głębokie uczucia, śpiewając z wielkim dramatyzmem - „Nie było miejsca dla Ciebie, o Panie, w żadnej gospodzie”.

Współorganizatorem koncertu był Burmistrz Miasta Kolno .

Anna Nadolna



Fot. z archiwum Anny Nadolnej

**kolneński**

- miesięcznik regionalny. Adres: 18 – 500 Kolno, ul. Konopnickiej 4,

tel. 278 36 01 e-mail: mkolneński@kolno.home.pl. Adres WWW: www.kolno.home.pl. Wydawca:

Burmistrz Miasta Kolno. Redakcja: Robert Wilczewski, Kazimierz Koter, Krzysztof Szostkowski

Burmistrz Miasta Kolno, Hubert Charubin, Paweł Podeszwick.

Opracowanie i skład: Kolneński Dom Kultury Druk: Drukarnia Top Druk Ryszard Zelkowski, ul. Wojska Polskiego 122, Łomża . Nakład: 2000 egz.

Numer zamknięto: 4. II .2008

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, adiacji i zmiany tytułów.

## Kino Wrzos

02 – 04.02 godz. 17.00 Michael Claytonn (USA od lat 15)

09 – 11.02 godz. 17.00 Magiczna kostka (Hiszpania, b/o)

16 – 18.02 godz. 17.00 Po prostu razem (Francja, do lat 15)

23 – 25.02 godz. 17.00 Ranczo Wilkowyje (Polska, od lat 12)



# Małżeństwo z kamienia

Przywykliśmy co nieco do złotych godów, ale rocznicy kamiennej jeszcze świadkami nie byliśmy. Co trzeba zrobić, aby ją obchodzić? To proste – być ze sobą przez 70 lat.

Według Księgi Rekordów Guinnessa małżeństwem z najdłuższym stażem jest pewna para z Anglii. W 2005 roku świętowała 80 rocznicę ślubu. Niewiele brakuje również małżeństwu Rozali i Tomaszowi Szczechom z Wykowa (gmina Kolno). 23

kierownik USC w Kolnie Barbara Tyszka, burmistrz Andrzej Duda i starosta Henryk Duda. Małżeństwu wręczono kwiaty i medale za długoletnie pożycie. Sędziwym jubilatom gratulacje i życzenia przesłał także prezydent Lech Kaczyński i biskup Stanisław Stefanek.

Tomasz Szczech ma 94 lata, jego żona Rozalia - 88. Pani Rozalia pochodzi z Lachowa, mąż z Wykowa. W tej miejscowości spędzili całe swoje

Pan Tomasz trochę niedomaga, ale zważywszy na wiek można powiedzieć, że jest w świetnej formie. Pani Rozalia natomiast tryska energią. - Receptą na długoletni związek jest ciężka praca i unikanie stresu – zdradza sekret Miesięcznikowi Rozalia Szczech. - Trzeba jeszcze pamiętać, żeby żyć w zgodzie z ludźmi i naturą.

czywistość.

- Zaczęliśmy od motyki i sierpa - mówi. - Od tego czasu dużo się zmieniło. Życie właśnie na tym polega, to ciągła przemiana.

Państwo Szczech dochowali się czwórki dzieci - dwóch synów i dwójki córek. Mają ośmioro wnucząt z tego 7 wnuków i 1 wnuczkę. Na drzewie genealogicznym mieści się jeszcze szesnaścioro prawnuków.

- Tak ich wychowaliśmy, żeby kocha



Na zdjęciu jubilaci z rodziną i gośćmi

listopada 2007 roku obchodzili 70. rocznicę ślubu. Z tej okazji rodzinę Szczechów odwiedził w styczniu

dotychczasowe życie. Twierdzą, że sami się wyswatali na licznych zabawach tanecznych i weseliskach.

Jubilatka wspomina czasy, gdy chodziła do szkoły, a uczeni pracowali nad lotami na Księżyc. Dzisiaj to rze-

li swój kraj i żyli w zgodzie z innymi – dodaje p. Rozalia.

RV

## CHCESZ SIĘ ZAREKLAMOWAĆ?

Nie masz pomysłu na reklamę?

Pomożemy...!

Projektowanie reklam wizualnych:

- \* projekty reklam do prasy
- \* foldery
- \* plakaty
- \* wydruki wielkoformatowe
- \* DTP

Kolneński Dom Kultury tel: 086 278 22 2